№ 135 (3335). Warszawa, SRODA 18 Maja 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

2 W dniu 22 maja wszystkie głosy pracującej Warszawy oddane będą w imię rozwoju samorządu, w imię demokracji, w imię praw ludowych na listę, oznaczoną cyfrą 2, na listę P. P. S. 2

WYCHOWANIE PRZEDSZKOLNE A SAMORZĄD

Wszyscy wiedzą, w jak fatalnych warunkach wychowuje się dziecko robotnicze. Nie dość tego, że mieszka ono przeciętnie w ciasnej, niehigjenicznej izbie, że rzadko widzi słońce, że wilgoć, zaduch, brak powietrza doskonale sprzyjają rozwojowi w młodym organizmie chorób, że rzadko ma ono sposobność wydostania się w zdrowe pozamiejskie otoczenie. Niema nikogo, ktoby mógł w rodzinie zająć się jego wychowaniem, mógł wpłynąć na rozwój jego umysłu. Ojciec idzie do pracy, a matka, jeżeli również nie pracuje zarobkowo, zajęta jest gospodarstwem domowem.. Niańczy je nie wiele starsze rodzeństwo, a wychowuje podwórko kamienicy i ulica. Od pierwszych lat życia występuje upośledzenie dziecka robotniczego w porównaniu z dzieckiem rodziców zamożnych.

Między innymi obowiązkami samorządu na jednem z pierwszych miejsc musi się znaleźć opieka nad dzieckiem. Zarząd miasta Warszawy prowadzi 56 przedszkoli. Pomijam kwestję, że mogą one pomieścić zaledwie małą część dzieci, potrzebujących wychowania przedszkolnego. Ale poza przedszkolem tramwajarzy, żadne z nich nie posiada warunków odpowiednich. Wszystkie mieszczą się w lokalach wynajętych, ciasnych, źle wentylowanych, do celu, jakiemu obecnie służą, zupełnie nie przystosowanych. Trudno w nich zastosować się do wymagań higjeny, skoro nie posiadają do tego odpowiednich urządzeń. Nie posiadają zupełnie ogródków. Dzieci nie mogą mieć żadnej swobody, gdyż brak im wolnych przestrzeni. Wyżywienie bodaj również nie stoi na należytym poziomie. Stolica musi przystąpić do budowania własnych przedszkoli, musi przedszkola odpowiednio urządzić, zaopatrzyć je we wszystko, co potrzebne zarówno pod względem higjenicznym, jak i wychowawczym; stworzyć możność zorganizowania wychowania przedszkolnego na racjonalnych i nowoczesnych podstawach. Jest to koniecznem nietylko dla ulżenia doli dziecka robotniczego i rodziny robotniczej, ale dla podniesienia szkoły powszechnej, która otrzyma wtedy materjał dziecięcy, przygotowany przez fachowych wychowawców, a nie przez ulicę i podwórko.

Stefan Kopciński.

ZAPYTUJEMY „STRZELCA"!

Od szeregu komitetów dzielnicowych P. P. S. otrzymujemy wiadomości, że komitet listy 25 zaczyna dzieło „uzdrowienia gospodarki miejskiej" od rozsyłania strzelców po mieście z poleceniem zdzierania plakatów innych stronnictw, między innymi i naszej Partji. Zapytujemy Zarząd Okręgu Warszawskiego i komendę warszawską „Strzelca", co to ma znaczyć. Czy „Strzelec" chce uchodzić w oczach opinji robotniczej za organ wykonawczy Partji Pracy i Związku Naprawy Rzeczypospolitej? Wynikłyby stąd bardzo poważne konsekwencje dla stosunków w całym kraju. Prosimy komendę Główną, by zechciała to przyjąć do wiadomości i zapowiedzi naszej nie lekceważyła. „Strzelec" może się utrzymać tylko, jako organizacja przysposobienia wojskowego ściśle bezpartyjna i nie pozwalająca siebie używać do machinacji przedwyborczych.

BEZPŁATNY TEATR ŚWIETLNY

Dziś w podwórzu O. K. R., Aleje Jerozolimskie 6, o godz. 9, 10 i 11 wiecz. odbędzie się pokaz filmowy p. t. „Wiedeń pod rządami socjalistycznemi". Pokaz poprzedzi prelekcja tow. posła Kazimierza Czapińskiego.

TOW. RAMSAY MACDONALD O USTAWIE O TRADE UNIONACH

KONSERWATYŚCI NIE ROZWIĄŻĄ PROBLEMU ROSYJSKIEGO

Nowy Yark, 17. 5. (PAT.). B. premjer brytyjski, MacDonald przybył tu dziś z Filadelfji po trzytygodniowej chorobie. W udzielonym wywiadzie MacDonald oświadczył, że projekt ustawy o Tradeunionach, jakkolwiek znacznie zmieniony, jest wysoce niesprawiedliwy dla robotników i stanowić będzie przyczynę wrogiego stosunku pomiędzy poszczególnemi klasami społeczeństwa. Zainterpelowany w sprawie rewizji w budynkach towarzystwa „Arcos Ltd.", MacDonald nie chciał wypowiedzieć swego zdania w tej sprawie, oświadczył jedynie, że rząd konserwatywny nie zdolny jest do rozstrzygnięcia zagadnienia rosyjskiego.

USTAWA O OCHRONIE REPUBLIKI PRZYJĘTA PRZEZ REICHSTAG W TRZECIM CZYTANIU

HR. WESTARP W OPAŁACH

Berlin, 17. 5. (AW.) Wniosek stronnictw rządowych o przedłużenie ustawy o ochronie republiki na 2 lata został dziś przez parlament przyjęty w trzecim czytaniu, wymaganą większością ⅔ głosów. Przeciw głosowali komuniści i część Völkische, natomiast prawe skrzydło frakcji niemiecko - narodowych wstrzymało się od głosowania. Głosowanie poprzedziły deklaracje stronnictw. Von Graefe występując w imieniu Völkische wyraził pod adresem niemiecko - narodowych oburzenie z powodu odstąpienia od ich dotychczasowych zasad i głosowania za ustawą, którą dotąd tak zwalczali i potępiali. Przeciw temu zarzutowi wystąpił przywódca niemiecko - narodowych hr. Westarp, motywując zgodę na kompromis tem, że wniosek stronnictw rządowych przewiduje rewizję ustawy w najbliższej przyszłości. Nakoniec przemawiał socjalista Mueller - Franken, który w ironicznym tonie stwierdził, iż rola Westarpa w chwili obecnej jest godna pożałowania.

KAMPANJA PRZECIW WYBOROWI MASSARYKA

STRONNICTWO NARODOWE WYSUWA KANDYDATURĘ KRAMARZA

Praga, 17 maja. (AW.). — Kampanja stronnictwa narodowego przeciw wyborowi Massaryka na prezydenta Rzplitej wzmaga się w miarę zbliżania się wyborów. W ostatnim nmerze „Narodni Listy" ukazała się odezwa forsująca kandydaturę na prezydenta dra Kramarza, oraz ostry artykuł b. posła Borskiego przeciwko wyborowi Massaryka.

MIĘDZYN. KONFERENCJA EKONOMICZNA

SPRAWA RACJONALIZACJI PRZEMYSŁU

Genewa, 17. 5. (PAT.) Komisja przemysłowa międzynarodowej konferencji ekonomicznej rozpoczęła we wtorek przed południem obrady nad opracowanym przez komitet redakcyjny projektem rezolucji w sprawie racjonalizacji produkcji.

ECHA REWIZJI W ARCOSIE

TRZY PYTANIA PREZESA „ARCOSU"

Londyn, 17.5. PAT. Prezes Towarzystwa „Arcos" zwrócił się do ministra Spraw Wewnętrznych z listem, w którym prosi o odpowiedź na 3 następujące pytania: 1) na podstawie jakich przypuszczeń nastąpiła rewizja w towarzystwie „Arcos", 2) jakie rzeczy i papiery zostały skonfiskowane i 3) czy po tej rewizji pozostają jakieś zarzuty przeciwko Towarzystwu „Arcos".

LIBERAŁOWIE WALCZĄ W NIKARAGUI O NIEZAWISŁOŚĆ PAŃSTWA

Managua, 17.5. PAT. Agencja Reutera donosi, że w pobliżu Leon, stoczona została walka pomiędzy liberałami i oddziałem wojska St. Zjednoczonych. Po stronie amerykańskiej zginęli: jeden oficer i jeden strzelec morski; po stronie liberałów nikaraguańskich poległo 6-ciu ludzi.

TRZĘSIENIE ZIEMI W JUGOSŁAWJI

STRATY I OFIARY

Belgrad, 17. 5. (AW.) Trzęsienie ziemi w Jugosławji przybrało większe rozmiary, aniżeli początkowo można było przypuszczać. W niektórych częściach kraju straty są bardzo znaczne. W mieście Kragujewac wiele domów mieszkalnych i gmach wojskowego instytutu pyrotechnicznego doznały silnych uszkodzeń. W Milanovac wielu żołnierzy zostało ciężko rannych. W miejscowości Vrbala troje dzieci zostało przysypanych i wskutek tego odniosło ciężkie rany, i trzy osoby poniosły śmierć na miejscu.

ZLOT MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ I DZIEŃ SPORTU ROBOTNICZEGO

Termin zgłoszeń na Zlot upływa 20 maja. Zgłoszenia przesyłać mogą: 1) Organizacje Młodzieży T. U. R. 2) robotnicze kluby sportowe, zrzeszone w Z. R. S. S. 3) Komitety miejscowe P. P. S. 4) Oddziały T. U. R. 5) Związki zawodowe.

W zgłoszeniu należy podawać liczbę uczestników, osobno mężczyzn i kobiet, a, w miarę możności, nazwiska.

Obowiązkowo należy podawać nazwiska zawodników, z wyszczególnieniem konkurencji, do której staną.

Nowe zgłoszenia do zawodów piłki nożnej nie będą już przyjmowane.

W zgłoszeniach zespołów artystycznych należy wymieniać rodzaj zespołu, liczbę członków zespołu, program, oraz czas potrzebny do jego wykonania.

Organizacje, które powyższych danych nie podały, winny zgłoszenia swe uzupełnić.

Pożądany jest udział w Zlocie jaknajliczniejszych rzesz młodocianych robotników, a także czerwonych harcerzy.

Przypominamy: karta uczestnictwa kosztuje 4 zł.!

Karta uczestnictwa daje prawo: 1) wstępu do obozu, 2) noclegu, 3) posiłku (3 razy dziennie), 4) udziału we wszystkich wystąpieniach zlotu (wraz z wstępem do teatru), 5) 66 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej.

Biuro Zlotu mieści się: Warszawa, Warecka 7, I piętro.

PRZYPOMNIJMY HISTORJĘ

Są rzeczy, których pisać nie wolno nawet w największym zapale przedwyborczym. I dlatego chociaż zdążyliśmy już się przyzwyczaić do najrozmaitszych wybuchów temperamentu redaktorów „Głosu Prawdy", — musimy jednakże wczorajszy płomienny apel tego dziennika, zwrócony do radykałów, **sprostować.**

Pomijamy całą część „polemiczną" pod naszym adresem. Ustęp natomiast, który głosi, że nie kto inny, jeno „radykalizm polski" zerwał kajdany niewoli z rąk Ojczyzny w latach 1914 — 1918, ustęp ten przekroczył już wszelkie granice samochwalstwa.

Jak to było naprawdę? Walkę o niepodległość podjęła po r. 1863 P. P. S. Prowadziła ją **czynnie** Organizacja bojowa. Ojcowie i starsi bracia dzisiejszych naszych „radykałów" reprezentowali wówczas w postaci Postępowej Demokracji zasadę „koordynacji" z liberalizmem rosyjskim.

Po klęsce rewolucji 1905 **Związek Walki Czynnej** był bezpośrednim dalszym ciągiem Organizacji Bojowej. O „radykałach" wtedy wogóle słychać nie było, Ze Związku Walki Czynnej powstał **Związek Strzelecki,** z niego wyrosły **Legjony.** Walkę czynną przeciwko okupacji niemiecko-austrjackiej toczyło w pierwszym rzędzie **Pogotowie Bojowe P. P. S.,** co zresztą nie pomniejsza w niczym zasług P. O. W.

Tak wyglądają **fakty** historyczne. Mogą się podobać albo nie podobać, mimo to pozostaną faktami. Jeżeli zaś chodzi o „radykalizm", podczas wojny nie zdobył się on na nic więcej, jak na tworzenie drobnych grup w rodzaju Związku Patrjotów i t. p., grup, które nie odegrały zresztą żadnej roli.

Rozumiemy, że ktoś chce organizować stronnictwo „radykałów polskich". Nie pozwolimy jednak drapować się w **cudze** zasługi i w **cudze** ofiary. Jeżeli „Głos Prawdy" życzy sobie budować **nowy** obóz polityczny, powinien zacząć od pracy trudnej i żmudnej nad zagadnieniami politycznemi, społecznemi, gospodarczemi, kulturalnemi. Przewracać zaś do góry nogami historję — to sposób łatwy, ale jakże bezskuteczny. Zbyt dużo Polaków pamięta owe czasy nie tak znowuż odległe, jak się wydaje ludziom, którzy „weszli do polityki" dopiero w okresie niepodległości.

S. K.

POLSKA I NIEMCY

Komitet Niemiecko-Polski w Berlinie, na którego czele stoją prof. **Wolff** i przywódca „Centrum" **Kunzer,** a do którego należą — pomiędzy innymi, przewodniczący Reichstagu tow. **Loebe,** tow. **Breitscheid,** Tomasz **Mann,** demokrata **Haas,** znany pacyfista von **Gerlach,** wystosował zaproszenie do parlamentarzystów i działaczy społecznych Polski z propozycją odbycia konferencji polsko-niemieckiej w Berlinie w celu wspólnej pracy nad zbliżeniem obu narodów.

Grono parlamentarzystów i działaczy społecznych na odbytej wczoraj pod przewodnictwem pos. St. **Tugutta** konferencji postanowiło zaproszenie to przyjąć.

Co do nas, witamy zawsze z radością każdą inicjatywę tego rodzaju. W naradzie berlińskiej przewidywany jest udział zarówno socjalnych demokratów niemieckich, jak i socjalistów polskich.

C. K. W.

Dziś o godz. 4 m. 30 odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie C. K. W. P. P. S. Na porządku dziennym: 1) **sytuacja polityczna,** 2) **uchwały Konferencji Obwodowej P. P. S. we Lwowie,** 3) **Zjazd Spółdzielczy,** 4) **sprawy bieżące.**

Sekretarjat Generalny.

CZYŻBY TO BYŁA PRAWDA?

W kołach, zbliżonych do Rządu, opowiadają, że p. minister rolnictwa **Niezabytowski** czuje się dotknięty pewną nieufnością, jaką spotyka ze strony innych ministrów w związku z tym, że wszystkie jego zapowiedzi, i obietnice co do błogosławionych skutków **wywozu zboża** zawiodły najfatalniej.

Zaiste, nic nie wynika logiczniej z obecnego wzrostu drożyzny, jak właśnie dymisja p. **Niezabytowskiego.**

Notujemy tedy pogłoskę; jakże chcielibyśmy wierzyć, że w tym wypadku logika zatryumfuje.

WYBORY SAMORZĄDOWE W BIŁGORAJU

(tel. własny).

Ostateczne wyniki głosowania są następujące:

P. P. S. — 3 mandaty.

Klasowe związki żydowskie — 5 mandatów.

Żydzi bezpartyjni — 2 mandaty.

Nacjonaliści żydowscy— 7 mandatów.

Zw. Lud.-Narodowy — 7 mandatów.

We wczorajszej depeszy podano błędnie, że na żydowskie związki głosowali również „czumowcy". „Czumowców" w Biłgoraju wogóle niema; owe 5 mandatów zostały zdobyte wyłącznie głosami robotników żydowskich.

2 WALKA O SAMORZĄD STOLICY. 2

Nikogo z nas nie zabraknie w dniu 22 maja

Wszystkie głosy pracującej Warszawy oddane będą na listę 2, na listę P. P. S.

JESZCZE TRZY DNI TYLKO! WARSZAWA PRACY I WALKI PRZEMOWI

Ani jednego głosu dla reakcji „kopsowej"! Nie trzeba nam bezbarwnych list „centrowych"!

Warszawa pracy i walki głosuje na listę oznaczoną cyfrą 2, na listę P. P. S.

INSTRUKCJA WYBORCZA

1) Kartka Wyborcza do głosowania winna być koloru białego i zawierać tylko 2. Prócz kropki nie może zawierać innych znaków.

2) Każdy wyborca powinien sprawdzić w bramie swego domu, gdzie znajduje się jego lokal wyborczy. W razie braku karty w bramie, na której znajduje się lokal wyborczy danego domu, rządca tego domu obowiązany jest udzielić informacji.

3) Każdy towarzysz, delegat w fabryce, członek związku zawodowego, każdy dozorca domowy winien rozdawać kolegom, znajomym i lokatorom kartkę do głosowania z 2.

4) Każdy towarzysz partyjny winien do urn wyborczych przyprowadzić wszystkich swoich znajomych i krewnych, którzy powinni wrzucić do urny wyborczej kartkę oznaczoną cyfrą 2.

5) Do dnia wyborów t. zn. do 22 Maja każdy delegat fabryczny winien zorganizować masówkę w swej fabryce, każdy towarzysz zebranie lokatorów, na których to zebraniach winny być kolportowane odezwy P. P. S. i kartki do głosowania z Nr. „2".

Towarzysze i towarzyszki, odezwy i 2 rozdawajcie w fabrykach, w domach, w miejscach pracy i na ulicach.

Instrukcję powyższą mężowie zaufania powinni odczytać na zebraniach zawodowych i w fabrykach.

CO MIESZKANIEC WARSZAWY WINIEN ZROBIĆ 22 MAJA?

Robotniku i Pracowniku Umysłowy

W dniu 22 maja idź do swego lokalu wyborczego, bo taki jest twój obowiązek! Adres lokalu znajdziesz w bramie.

I. Musisz mieć ze sobą:

a) Jeden z poniżej wskazanych dokumentów: dowód osobisty, albo **świadectwo obywatelstwa,** albo **legitymację tramwajową,** lub **Kasy Chorych,** albo **zezwolenie na posiadanie broni,** albo **metrykę** lub **akt ślubu,** albo **wyciąg z ksiąg meldunkowych,** poświadczony przez rządcę domu, lub komisarjat policji, albo **paszport zagraniczny,** lub **paszport** wystawiony przez władze niemieckie lub rosyjskie;

b) **kartkę białą, czystą z cyfrą 2 bez żadnych innych dopisków, rysunków czy kresek.**

II. Wejdziesz do lokalu wyborczego, najlepiej rano o godz. 8-ej, aby uniknąć tłoku. Podejdź do stołu i wymień swoje nazwisko.

III. Otrzymasz kopertę do głosowania, opatrzoną znakiem urzędowym, włóż w nią natychmiast pojedyńczą kartkę z 2, zaklej i oddaj przewodniczącemu komitetu, który przy tobie wrzuci ją do urny wyborczej.

IV. Głosowanie trwa od 8-ej rano do 10-ej wiecz. Z uderzeniem godziny 10-ej wieczorem przewodniczący komitetu nakaże zamknąć lokal wyborczy i od tej chwili głosować będą mogli tylko ci, którzy przed 10-ą dostali się do lokalu wyborczego.

V. Nikt nie może głosować za Ciebie, musisz pójść sam osobiście. Namów swoich krewnych, znajomych, sąsiadów, aby też poszli, a jeżeli ktoś z Twoich bliskich jest słaby — dopomóż mu czynnie, aby mógł spełnić swój obowiązek i złożył głos na 2.

Nasze żądania streszczają się w następujących hasłach:

Budowa tanich mieszkań dla robotników i inteligencji pracującej

Budowa wodociągów, kanalizacji i uporządkowanie ulic i bruków na przedmieściach.

Budowa ogrodów, parków, skwerów i boisk sportowych na przedmieściach.

Budowa budynków szkolnych.

Walka z bezrobociem.

Opieka nad wdowami i sierotami.

Zakładanie żłobków dziecięcych.

Budowa szpitali i zakładów położniczych.

Walka z drożyzną.

Budowa piekarń mechanicznych.

Budowa centralnej mleczarni miejskiej.

Opieka nad zdrowiem mieszkańców.

Walka z chorobami, a szczególniej z gruźlicą.

Głosuj na listę POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ (ROBOTNIKÓW I INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ).

JACY SĄ KANDYDACI LISTY P. P. S.?

Za trzy dni będziecie głosowali. Kogo wybierzecie? W imię samorządu stolicy i jego przyszłości, w imię demokracji, w imię socjalizmu wzywamy Was codziennie, byście zaufali liście, oznaczonej **cyfrą 2, liście P. P. S.** Widzicie na niej nazwiska ludzi, którzy nie pustem słowem, lecz **wytężoną pracą** zasłużyli sobie na Wasze głosy. Przeżyli w walce epokę nielegalną; poznali więzienia i katorgi; od lat trwają na posterunku Warszawy, jak **Jaworowski,** wytrwale bronią istotnych potrzeb Waszych, jak **Gruszko,** tworzą w Polsce oświatę i kulturę, jak sen. **Kopciński,** przewodzili Organizacji bojowej, jak **Arciszewski,** umieli nie upadać na duchu, w chwilach klęski, umieli lata całe bytować w podziemiach konspiracji, umieli budować w Polsce niepodległej **masowy ruch wyzwoleńczy.**

Nie przychodzimy do Was żebrać o mandaty. Żebrać nie potrzebujemy. Przychodzimy z **całym dorobkiem P. P. S.,** z jasnym programem na dzień jutrzejszy.

Chcemy Waszych głosów nie dla „stanowisk radzieckich", ale dla dalszej pracy i walki o lepsze jutro dla Świata Pracy.

RRACOWNICY KINOTEATRÓW GŁOSUJĄ NA LISTĘ NR. 2

W sobotę 14 maja r. b. odbyło się zebranie pracowników kino-teatrów w Warszawie. Po wysłuchaniu obszernego referatu, wygłoszonego przez sekretarza tow. W. Ramusa, zebrani jednogłośnie uchwalili, że przy wyborach do Rady Miejskiej w dn. 22 b. m. głosować będą na listę Nr. 2 Polskiej Partji Socjalistycznej.

Z HUMORYSTYKI WYBORCZEJ

Kandydat listy Nr. 19 t. zw. pracowników przewozowych (a jakże i taka lista być musi) p. Żółtek, wódz woźniców wydał szereg odezw w językach polskim i żydowskim. Jedna z tych odezw kończy się słowami: „Wszyscy, jak jeden mąż muszą głosować na listę Nr. 19, bowiem nasza lista musi być bezwarunkowo **zwyciężona**".

Niech się p. Żółtek nie martwi, lista Nr. 19 napewno będzie **zwyciężona.** Tylko poco marnować pieniądze na odezwy.

„O JAKI WSTYD CI, PANIENECZKO, HISTORJI WCALE NIE ZNAĆ TREŚCI..."

(Ze starej piosenki uczniowskiej).

„Głos Prawdy" poinformował nas wczoraj, że „radykalizm polski" był w latach wojennych „bujnym aktywizmem". Ze zdumieniem notujemy, że p. Stpiczyński przyznaje się do solidarności z ówczesnymi zaciętymi wrogami Piłsudskiego. „Aktywizm" bowiem, o ile ma mieć jakiś sens w języku polskim, oznacza grupę polityczną, popierającą w latach 1916 — 1918 mocarstwa centralne.

„Bujną aktywistką" była niewątpliwie p. Iza Moszczeńska, dzisiejsza kandydatka do Rady Miejskiej; pamiętamy z r. 1917 jej słynny „list otwarty", wzywający Radę Stanu do ...aresztowania Piłsudskiego.

Że wodzowie KOPS'u darowali p. Moszczeńskiej przeszłość „aktywistyczną" — to w porządku rzeczy. Ale skąd p. Stpiczyńskiemu przyszło do głowy reklamować nieszczęsnej pamięci „bujnych aktywistów"? — któż odgadnie.

WZYWA SIĘ WSZYSTKICH MĘŻÓW ZAUFANIA I ZASTĘPCÓW DO BIUR WYBORCZYCH NA ZEBRANIE INFORMACYJNE W DNIU 20 MAJA, W PIĄTEK, O GODZ. 7-EJ WIECZ., DO LOKALU AL. JEROZOLIMSKIE 6. MANDATY WYDAJĄ DZIELNICE OD WTORKU DO PIĄTKU WŁĄCZNIE.

EGZEKUTYWA W. O. K. R. P. P. S.

WIEC—AKADEMJA

W gmachu Cyrku, przy ul. Ordynackiej, o godz. 7 wiecz. punktualnie dn. 18 maja, w środę, odbędzie się

— WIEC - AKADEMJA

pod honorowem przewodnictwem wielkiego pisarza Andrzeja STRUGA.

W części artystycznej wezmą udział: orkiestra, chór, pani Kejlowa — śpiew. Przemawiać będą tow. tow. Gustaw Daniłowski, poseł Bronisław Ziemięcki, poseł Mieczysław Niedziałkowski, poseł Rajmund Jaworowski, poseł Kuryłowicz A., Tadeusz Szpotański, dr. Budzyńska-Tylicka, Józef Odrobina i J. Wernikowski.

POTRZEBY SIELC, CZERNIAKOWA I SIEKIEREK

Rozglądając się w tem, coby należało na tych przedmieściach w dziedzinie inwestycyj zrobić, doznaję pewnego zakłopotania: tyle tu niedomagań, tyle bolączek i potrzeb.

Nie omylę się jednak, jeżeli powiem, że bolączką, najdotkliwiej przez tutejszą ludność robotniczą odczuwaną, jest sprawa znośnej komunikacji. Jedyna linja tramwajowa, prowadząca do Czerniakowa, jako linja jednotorowa, nie może obsłużyć nawet Czerniakowa, nie mówiąc już o zachodniej części Sielc, skąd ludność wędrować musi uciążliwą, mającą duży spadek ul. Belwederską ku górze do pałacu Belwederskiego, dlatego też jest naglącą koniecznością przeprowadzenie zaprojektowanej zresztą linji od placu Unji Lubelskiej ukośnie do Belwederskiej i dalej Chełmską do Czerniakowa. Kwestja ta wiąże się ściśle z usunięciem poza obręb Warszawy linji kolejki Wilanowskiej. Kolejka ta, poza uniemożliwieniem racjonalnej regulacji tej pięknej części Belwederu, dymem zanieczyszcza powietrze, a, transportując do papierni Mirkowskiej szmaty, zatruwa ohydnemi wyziewami ul. Belwederską, arterję nadzwyczaj ruchliwą. Możnaby znacznie ułatwić również komunikację, gdyby roboty, związane z niwelacją stoków wschodnich Mokotowa szły trochę szybciej, a zwłaszcza gdyby doprowadzono wreszcie do wybudowania całej ulicy Zajączkowskiej. Koniecznością jest również przywrócenie istniejącej dawniej ulicy, między wschodnią granicą Łazienek a koszarami artylerji konnej. Skróciłoby to znacznie połączenie centrum Sielc z Agrykolą, Al. Ujazdowskiemi i właściwem miastem. Dla względów komunikacyjnych należy przebić jedną jeszcze przynajmniej bramę do Łazienek u wylotu ul. Stępińskiej. Poza tą okolicznością, że dałoby to znakomity skrót dla komunikacji z Al. Ujazdowskiemi, udostępniłoby się również Łazienki ludności robotniczej. Jest istotnie skandalem, żeby ten piękny park w dużej części na Sielcach położony był dla mieszkańców tychże Sielc prawie niedostępny. Park Łazienkowski musi stanąć otworem nietylko dla panów uprawiających jazdę konną i eleganckich pań ze śródmieścia, ale również i dla ludności robotniczej w tej okolicy zamieszkałej! Możeby wtedy zaniedbane części parku tak skwapliwie ogałacane z drzewostanu z racji międzynarodowych imprez sportowych, ocalały dla zdrowia ludności. Koniecznością jest również połączenie ul. Czerniakowskiej z Belwederem najkrótszą drogą przez środek Sielc, i w tym celu należy przedłużyć ul. Bończa, co zresztą jest zaprojektowane. Zaznaczyć tu należy, że dotychczasowa polityka Magistratu zezwala na przedłużeniu tej ulicy budować nowe domy. Naturalnie wykupienie domów będzie kosztowało znacznie drożej, aniżeli nawet wykupienie placów (zresztą niektórzy właściciele chętnieby na ten cel części placów oddali).

Wreszcie niezwłocznie trzeba przedłużyć ślepą ul. Turecką, zakończoną placem miejskim, o którego istnieniu, zdaje się, Sz. Magistrat zapomniał. Drugą taką ślepą ulicą, ginącą na łąkach jest ul. Piaseczyńska. Ulicę tę trzeba połączyć z Wierzbnem.

W szeregu potrzeb na plan drugi wysunąć należy podniesienie tego przedmieścia pod względem sanitarnym.

Koroną braków pod względem sanitarnym są ścieki spływające z Mokotowa ul. Dolną i Chełmską i rozlewające się w całe jezioro na łąkach Czerniakowa. W okolicy tej otwieranie okien w mieszkaniach w porze letniej jest niemożliwe.

Tylokrotnie omawiana już w prasie konieczność obfitego polewania w lecie ul. Belwederskiej i tu musi być poruszona, gdyż jedyna ta w zachodniej części Sielc arterja łącząca przedmieście z miastem jest bardzo ożywiona, zwłaszcza, przez ruch samochodowy, co wywołuje tumany kurzu. Polewanie obowiązkowe powinno dotyczyć również i ul. Chełmskiej.

Z kolei zwrócić należy uwagę na potrzebę oświetlenia wszystkich ulic. W tej dziedzinie polityka Magistratu idzie dziwnemi drogami: im dalej, tem oświetlenie lepsze, Czerniakowska w końcu i Belwederska w dalszej części mają przyzwoite oświetlenie elektryczne, ulice położone bliżej, gęsto zabudowane albo nie mają światła wcale, albo nieliczne lampy, zdobywane drogą protekcyj w odnośnych urzędach miejskich. Jedna z dzielnic, Siekierki, tonie w całkowitych ciemnościach, i tu przedewszystkiem należy doprowadzić kabel elektryczny.

Potrzebą jest pobudowanie szkół na całym terenie, uporządkowanie parku Sieleckiego, uporządkowanie ulic, naprawa i ułożenie nowych chodników, porządne wybrukowanie kostką ul. Belwederskiej, gdyż po reklamowanym tak bardzo asfalcie niema już śladu (spłynął wraz z błotem do rowów), założenie skrzynki pocztowej na Siekierkach, zniesienie wreszcie skandalicznego przepisu, że gospodarze — mieszkańcy krańców, nprz. Czerniakowa, za każdy wjazd do miasta muszą płacić wysokie rogatkowe. Na czem się ten przepis opiera, trudno dociec.

Możnaby potrzeby Sielc, Czerniakowa i Siekierek wyliczać jeszcze bardzo długo. Poruszyłem tu najważniejsze bolączki, które możliwie szybko należy usunąć. Towarzysze-Radni nasi niewątpliwie pracować będą nad **tem,** aby braki te zlikwidować, aby zaniedbana dzielnica stała się ozdobą Warszawy, gdyż ma potemu wszelkie dane.

L. Jędraszko.

POALEJ-SJON „LEWICA"— AGITUJE

Pokazano nam odezwę tej zacnej partyjki. Wymierzona ta odezwa przeciwko Bundowi. A wiecie, o co Bund oskarża? O dążenie do współpracy robotników żydowskich z proletarjatem polskim.

Bardzo, bardzo „elegancki" i „socjalistyczny" argument! Poalej-Sjon — „lewica" zawsze zresztą wyrażała opinje drobnomieszczaństwa a nie klasy robotniczej. Należało wstąpić, panowie, do żydowskiego Bloku Narodowego.

N. 27

Jest też taka lista, oznaczona cyfrą 27. Nazywa się listą komitetu, naturalnie, „stołecznego", naturalnie „zjednoczonego" i t. p., w rzeczywistości reprezentuje sojusz monarchizmu polskiego i handlu win p. Fukiera.

Sojusz, zresztą, zrozumiały. Obfite używanie alkoholu, nawet w szlachetnej winnej postaci, budzi **fantazję,** a przecie monarchizm w Polsce wyrósł właśnie pod wpływem bezpośrednim winnych oparów.

W każdym razie ostrzegamy przed tą „27", by się nikt, nie dał na nią złapać.



Wobec braku wszelkich innych idei, wszelkich innych argumentów tonący KOPS chwyta się i brzytwy— ostatniego środka demagogji, który wszystkim już setnie obrzydł.

WIELKI WIEC

W sali Teatru Powszechnego, róg Leszna i Żelaznej, odbędzie się w czwartek, dn. 19 b. m. o godz. 7 wiecz. punktualnie

WIELKI WIEC — AKADEMJA, pod honorowem przewodnictwem wielkiego pisarza Gustawa Daniłowskiego.

Przygrywać będą orkiestry. Szereg pieśni odśpiewa chór.

Przemówienia wygłoszą tow. tow. sen. Stefan Kopciński, pos. Norbert Barlicki, pos. Zofja Prauss, Andrzej Strug, pos. Rajmund Jaworowski, Adam Szczypiorski, Bolesław Gruszko, Wacław Prejs, Marceli Piłacki, Stefan Haupa.

WCZORAJSZE WIECE I MASÓWKI

W dniu wczorajszym odbyło się szereg masówek i wieców P. P. S. O 4.30 po poł. odbyła się masówka w fabryce czekolady „Franboli". Przemawiały tow. sen. **Kłuszyńska** i tow. **Woszczyńska.** W fabryce „Parowóz" przemawiał do zgórą 600 osób tow. **Szczypiorski.** Na cegielni na Burakowie przemawiał na masówce tow. **Kowalew.** Na masówce w Inspekcji Wodociągów i Kanalizacji przemawiał tow. **Wysocki.** Wielka masówka, w której uczestniczyło 1000 osób, odbyła się w fabryce Pfeiffera. Przemawiali tow. **Haupa** i **Zacharski.** Na dziedzińcu fabryki Hantkego przemawiali tow. **Gruszko** i tow. **Downarowicz.** W Cytadeli w warsztatach rusznikarskich przemawiał tow. pos. **Jaworowski.**

Odbyły się również wielkie wiece automobilistów, w Monopolu Spirytusowym i w monopolu tytuniowym.

W dniu wczorajszym tow. tow. M. Gomoliński, J. Mieszkowski, J. Pokorski i L. Winterok odbyli 5 wieców lotnych w następujących punktach: na placu Witkowskiego, u zbiegu ulic Srebrnej i Miedzianej, na Chmielnej koło dworca Głównego, na ul. Żelaznej w pobliżu Grzybowskiej i na ul. Chłodnej koło Krochmalnej.

Wnoszono okrzyki na cześć listy Nr. 2 i P. P. S. W przerwach między przemówieniami przygrywała z auta orkiestra Z. Z. Kol.

AGITACJA „KOPSA" W KOŚCIELE WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

W niedzielę — po nabożeństwie w kościele Wszystkich Świętych, rozdawano przed kościołem „12" i zapraszano przechodniów do podziemi kościoła. Tam, po odpowiedniej „nauce" o socjalistach, **księża kazali wszytkim przysięgać, że będą głosowali na listę nr. 12!!**

To samo dzieje się również po innych kościołach.

Jak widzimy — księża bezkarnie uprawiają po kościołach agitację polityczną....

Co na to ks. kardynał Kakowski??

REPREZENTANT SZESNASTU

Jak się dowiadujemy, p. Raabe do Komitetu Wyborczego listy Nr. 25 został wydelegowany nie przez Związek Nauczycieli, którego był członkiem i do którego z zawodu powinien należeć, lecz przez Związek Mechaników Szkół Państwowych, który ogółem liczy aż 16 członków.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY POLSKICH W CZECHOSŁOWACJI

II.

Zwiedzanie pięknej Pragi rozpoczęliśmy od pamiętającego zamierzchłe czasy średniowiecza Ratusza, częściowo zachowanego w starym stylu, częściowo przebudowanego moderne. Magistratem rządzą socjaliści „narodowi“ (lepsze nieco wydanie naszego N. P. R.) i socjaliści.

Z ratusza udajemy się do Parlamentu, urządzenia którego stoją znacznie wyżej od urządzeń naszego Sejmu, chociaż gmach ten też jest przerobiony z kompleksu domów, służących dawniej innym celom. Rząd nie zadowala się jednak tym dość dobrze urządzonym gmachem i zamierza budować nowy parlament.

Wycieczka udaje się do Marszałka Malypetra, a tow. Czapiński z niżej podpisanym składają wizytę, obradującemu wówczas klubowi czeskosłowackich socjalistów. Wita nas serdecznie tow. Hampl. Tow. Czapiński zaznacza, że dziennikarze socjalistyczni uważali za swój pierwszy obowiązek złożyć wizytę w Pradze przedstawicielom czeskosłowackich robotników. Z kolei składamy wizytę klubowi niemieckich socjalistów, gdzie witają nas tt. Taub i dr. Wiener.

Po przejażdżce automobilami przez miasto, odbył się obiad wydany u ministra Benesza, który w swem przemówieniu wskazał na względy natury politycznej i gospodarczej, uzasadniające zbliżenie i współpracę Polski i Czechosłowacji.

Po obiedzie Min. Benesz udzielił prasie polskiej zbiorowego wywiadu.

Pierwsze pytanie postawił tow. pos. Czapiński.

Zapytał on, jak się Minister zapatruje na pogłoski prasowe o rzekomem osłabieniu Małej Ententy w ostatnich czasach?

Min. Benesz odpowiedział, że Mała Ententa broni „status quo“, że jest gwarancją pokoju i jest oparta na stałych podstawach. Pogłoski o osłabieniu M. E. są rozsiewane przez jej wrogów, którzy chcą ją osłabić moralnie. M. E. pewne kwestje wyeliminowała ze swych zainteresowań. I właśnie te wyeliminowane kwestje są przedmiotem ataków. Nie został jeszcze uregulowany stosunek M. E. do Niemiec, Włoch i Rosji. M. E. chce przyciągnąć Węgry do współpracy w dziele pokoju.

Tow. **Czapiński** zapytał raz jeszcze, czy polityka Włoch, dążąca do zbliżenia z Rumunją, oraz zaostrzenie się stosunków włosko - jugosłowiańskich przy jednoczesnem zaostrzeniu się stosunków włosko-francuskich i oddziaływaniu Anglji — nie wpłynęły, jak to twierdzi powien odłam prasy, na osłabienie Małej Ententy.

Min. Benesz odpowiedział, że jego zdaniem Mała Ententa nie uległa osłabieniu. Co się tyczy szczegółów, Minister ograniczył się raczej do wywodów ogólnikowych. Oświadczył, że odpowiedź na pytanie można znaleźć w traktatach włosko - czeskosłowackim, włosko - rumuńskim, włosko - węgierskim, w układzie Małej Ententy i rumuńsko-francuskim. Odpowiedź ta była właściwie zręcznym uchyleniem się od wyjaśnień.

Red. Ołtaszewski zapytał, jak sobie p. Min. wyobraża zbliżenie polsko-czeskosłowackie pod względem gospodarczym.

Gospodarcze stosunki — brzmiała odpowiedź, są trudniejsze do uregulowania niż polityczne. Traktaty zbliżenia gospodarczego trzeba przeprowadzać pod tym kątem, że obie strony chcą zarabiać, a każda chce wobec drugiej strony zachować dodatni bilans handlowy. Co do wspólnej polsko-czeskosłowackiej organizacji eksportu do innych krajów i co do unormowania tego eksportu min. Benesz znajduje wyjście w łącznem wstępowaniu Polski i Czech do międzynarodowych organizacyj i w popieraniu się wzajemnem. Wreszcie min. Benesz oświadczył, że poruszana wciąż sprawa połączenia Niemiec i Austrji może być jedynie załatwiana przez Ligę Narodów. **Jeśli do połączenia dojdzie, nie będziemy mogli się przeciwstawiać.** Jest to jednak wątpliwe, gdyż połączenie tych dwu państw wywołałoby poważne komplikacje.

St. D.

POBICIE KOLPORTERKI ODEZW SOCJALISTYCZNYCH

Donoszą nam o wypadku pobicia przez jakichś faszystowskich huliganów towarzyszki, która rozdawała publiczności odezwę Wydziału Kobiecego P. P. S.

Ostrzegamy owych zdziczałych młodzieńców przed dotkliwemi konsekwencjami jakie spotkają ich niezawodnie ze strony robotników, jeśli nie zaniechają tego rodzaju występów.

JESZCZE O NAGRODACH I AKADEMJACH

Poruszona przezemnie przed paru tygodniami kwestja nagród literackich i przyszłej Akademji Literatury okazała się widocznie bardzo żywotną, z różnych bowiem stron dochodzą mnie w niej głosy, a „Głos Prawdy literacki“ wypowiedział się stanowczo za obu rodzajami honorów: nagrodą literacką i Akademją. To zainteresowanie sprawą zmusza mnie, jako oponenta, do wypowiedzenia swego pozytywnego **credo**. Mimo, że w międzyczasie przyznane zostały dwie nagrody miast: Warszawa ofiarowała ją Wacławowi Sieroszewskiemu, zaś robotnicze Zagłębie — Andrzejowi Strugowi, co w pewnym stopniu równoważy niemiłe zdziwienia i uczucia zawodu przy niektórych odznaczeniach poprzednich, twierdzę, iż wprowadzony został do życia literatury czynnik niepożądany. Praca twórcy nie jest wyścigiem o pierwszeństwo i robienie z pisarzy „naszych faworytów“, wprowadzanie elementu współzawodnictwa, jak przy rekordach sportowych, nie jest pożądanem. Z chwilą, kiedy antagonizmy społeczne zostają przeniesione w dziedzinę czystej twórczości i wywołują spory i rekryminacje przy każdem premjowanem nazwisku — coś niezdrowego weszło w poświęconą dziedzinę, czego popierać i kultywować nie należy.

Kwestja laurów i odznaczeń zasłania sobą całą niedostateczność tej realnej pomocy, jaka ma być okazaną literaturze. Lepiej — prawda — że istnieją nagrody, niż gdyby nie miało być żadnego poparcia. Ale jeszcze lepiej, gdyby to poparcie było skutecznem. W dzisiejszym stanie rzeczy nagrody mają za zadanie i zastępować ubezpieczenie pisarzy na starość i ułatwianie egzystencji pisarzom w pełni sił będącym, a zmuszonym do nadmiernej pracy dla zarobku. Ani jednego, ani drugiego spełnić nie mogą. Trzeba się zdecydować na drugie z nich i wykonać w sposób najlepszy.

Chodzi o umożliwienie egzystencji pisarzy, oddających się literaturze zawodowo. Normalna wydajność produkcji literackiej winna nie przekraczać jednego tomu rocznie. Daje to zarobek, zabezpieczający 3—4 miesiące życia. Drukowanie swych utworów w odcinkach pism, artykuły, odczyty — zapewnić mogą drugie tyle. Na resztę — składać się musi albo postronne zajęcie zarobkowe albo praca dziennikarska: i jedno i drugie nie pozwala rozwinąć twórczości. Jednorazowa nagroda może stanowić tylko chwilową pomoc, nie zmienia jednak ogólnego położenia pisarza.

Proponuję, ażeby zamiast nagród miasta wyznaczały stałą, przynajmniej kilkoletnią pensję, ofiarowywaną wybranemu pisarzowi wzamian za opiekę nad kulturalnem ich życiem. Wybraniec, który będzie brał udział w takich zdarzeniach, jak inauguracja sezonu teatralnego, na której wygłosi wstępną prelekcję, otwarcie bibljoteki, domu ludowego, popis szkolny, jeśli przytem wygłosi parę przez rok odczytów i skłoni kilku innych pisarzy do odwiedzenia miasta w tymże celu, wprowadzi do zaniedbanego życia miast prowincjonalnych strumień światła i powietrza, przyzwyczai ludzi do kontaktu z kulturą. A ileż zadań miałby taki opiekun kultury w większych miastach: Warszawie, Lwowie, Krakowie czy Wilnie! Wszędzie tam przecież dobrotliwy traf tylko czuwa nad temi sprawami!

Kosztem, nie przewyższającym dzisiejszych nagród, równym pensji, którą się ofiarowuje — było nie było — protegowanemu szwagra pani prezesowej (cóż tam jeden urzędnik więcej) można zyskać opiekę nad interesami kulturalnemi miasta i — uratować dla literatury pisarza, z trudem wypracowującego swe książki w wolnych godzinach po biurze lub lekcjach szkolnych, w zmęczonej głowie z trudem szukającego świeżych pomysłów, zmuszonego do porzucenia połowy swych zamiarów i planów, na które niema czasu ani sił.

Starość często przedwczesna wskutek wyczerpującej nerwy i siły pracy naszych pisarzy winna mieć zabezpieczenie ze strony państwa. To dokonywa się już siłą rzeczy. Cztery czy pięć pensji dożywotnich już przyznano. Niepodobna było dopuszczać, aby wybitny, rozgłośny pisarz osiwiałą głowę schylał nad pracą w jakiemś biurze pocztowem, a wielki, głośny poeta, dotknięty chorobą, w nędzy, obdarty poniewierał się po ulicach stolicy. Cztery pensje — to zamało, ale kilkanaście — to zabezpieczyłoby starość tych, którzy cierpią za to, że byli bardziej zdolni, bardziej twórczy, niż przeciętny profesor gimnazjalny lub referent starostwa. Państwo wzięło na siebie obowiązek emerytowania weteranów 63 roku, przyjęło ciężar emerytur państw zaborczych. Te ciężary zmniejszają się z każdym rokiem i pozwalają na „luksus“ nieskazywania na nędzę tych, co społeczeństwu w swych książkach pozostawili dobro wiecznotrwałe.

Dziś — „jubilat“ mający za sobą 30 lat świetnej pracy pisarskiej nie ma z czego żyć, doskonały poeta żywi się licho płatnemi tłomaczeniami, sędziwy historyk i publicysta jada na obiad sałatę z trawy i popija ją herbatą z liści, a pod głowę kładzie zamiast poduszki — zeszyty niewydanych rękopisów, dzieł cennych, owoce studjów i poszukiwań długoletnich.

W tych warunkach życia, tratujących jak wóz ciężarowy, słabe, niezdolne do reklamowania się egzystencje, roimy sobie o — Akademji, z solidnemi pensjami, z frakami i palmami akademickiemi.

A czyż istnieje pewność, że każda taka cicha nędza i cicha zasługa zostanie przypomniana, wyszukana, wydobyta przez Akademję? Można z pewnością powiedzieć, że nie.

Honory przychodzą do tych, co przez całe życie dbają o honory i potrafią je zdobywać na prezesurach, reprezentacjach, synekurach prasowych. Honory stwarzają wzajemne zobowiązania dla tych, co pomagają je zdobywać, wspierają, przychwalają. Jedni poczną opływać w zaszczyty i pensje, inni — pogrążać się w nędzę i zapomnienie. Akademja francuska była przez całe wieki nadętą kliką, w dobrej połowie złożoną z nicości. Polska Akademja nie ma przed sobą lepszych prognostyków. Nasze najbardziej nadęte wielkości literackie, które przy wszystkich dotychczasowych wyścigach o zaszczyty i stanowiska dzielnie trzymały się na przedzie, legitymują się śmiesznie małą ilością dzieł; dawno zapomniały one o tej chwili, kiedy odgrywały jakąś rolę w rozwoju literatury, ale już siedzą na krzesełkach „Straży piśmiennictwa“ w oczekiwaniu na otwarcie wrót Akademji, aby najpierwsi dopaść miejsc i osiedzieć się na nich. Otoczą się nieszkodliwą gromadką postarzałych „zasłużonych“, Krausharami i Rodziewiczównemi i skutecznie zablokują wejście każdej sile młodej, każdemu niezależnemu talentowi, dopóki nie nauczy się „jadać z ręki“. Akademja francuska nie wpuściła w swe podwoje Emila Zoli, trzymała poza niemi przez długie lata Anatola France'a. Cóż daje nam nadzieję, że w Polsce nie będzie to samo?

A cóż ma czynić ten godny zespół, gdy w ten czy inny sposób wybrany, zasiądzie wreszcie na fotelach Akademji? Co czyni, czem się zajmuje obecnie już istniejąca „Straż Piśmiennictwa“, elita piśmiennictwa, którą zabiegami u władz podobno ma się zamiar w Akademję przetworzyć? W niczem dotychczas jeszcze istnienie jej się nie zaznaczyło. Czy to brak pensji akademickich stoi na przeszkodzie?

Wolne zespoły takich „elit“, poważne kluby literackie o starannym doborze mogłyby tak samo dobrze promieniować na zewnątrz, szerzyć kulturę, wygłaszać prelekcje, inicjować zbiorowe prace, jak Akademja. Trzebaby już conajmniej zająć się przestudjowaniem zadań i celów, jakie postawiły sobie analogiczne instytucje u obcych, sformułować te zadania, jakie mogą być wykonane w Polsce, zanim się rozpocznie wołania o stworzenie instytucji kosztownej, a może niepotrzebnej, kto wie — może szkodliwej, bo wszelka sztuczna powaga, nie poparta dostateczną zasługą, przyczynia się do skostnienia literatury, do przygniecenia młodych pędów, utrudnienia rozwoju.

Nie będziemy łamali rąk, jeżeli Akademja powstanie, ale nie trzeba ad calendas graecas jej narodzin odsuwać bardzo ważnej, pilnej, kompromitującej sprawy, jaką jest zabezpieczenie bytu i starości pisarzy. Ludziom zasłużonym, a steranym pracą, zanim ofiarujemy pomoc i honory, trzeba wprzód — dać pomoc. Gdy nikt nie będzie w nagrodę za dziesiątki lat pracy twórczej przymierał głodem, wtenczas możemy się zastanawiać, czy ludzie, z których każdy z osobna wnosi swą cegłę do ogólnej budowy gmachu kultury polskiej, mają coś do czynienia, jako zespół — i na czem polegaćby mogła taka praca wspólna.

Bo to jest jedyny punkt widzenia, z którego można rozpatrywać kwestję przyszłej Akademji.

Jan Dąbrowski.

KRONIKA POLITYCZNA

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

16 b. m. odbyły się pod przewodnictwem p. ministra pracy dwie konferencje w gmachu M. P. i O. S. W pierwszej brali udział wszyscy obecni w Warszawie członkowie delegacji na X Międzynarodową konferencję pracy, t. j. obok delegatów i rzeczoznawców rządowych, przedstawiciele pracobiorców i pracodawców.

Druga konferencja, w której uczestniczyli tylko delegaci rządowi, miała na celu ustalenie stanowiska rządu wobec spraw znajdujących się na porządku dziennym omawianej konferencji, która odbędzie się 25 maja w Genewie.

PRZYŚPIESZENIE STABILIZACJI URZĘDNIKÓW

Prezydjum Rady Ministrów rozesłało do wszystkich ministrów okólnik w sprawie przyśpieszenia stabilizacji urzędników. Okólnik stwierdza, że wykazy urzędników zakwalifikowanych do stabilizacji napływają w małej ilości i znacznych odstępach czasu. Takie tempo pracy wywołuje zaniepokojenie wśród urzędników, co znalazło wyraz w uchwałach zjazdu urzędników.

W końcu okólnik z naciskiem podkreśla konieczność przyśpieszenia akcji stabilizacyjnej urzędników według zasad uchwalonych przez Radę Ministrów z dn. 10 listopada 1926 r.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

W piątek odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym znajdują się: Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Państwowym Zakładzie Higjeny. Pozatem Rada Ministrów rozpatrzyć ma wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojskowych i ich rodzin, jak również o zaopatrzeniu rodzin po poległych, zmarłych i zaginionych, których śmierć, względnie zaginięcie, pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową. Na temże posiedzeniu Rada Ministrów ma uchwalić szereg projektów ratyfikacyjnych.

WICEPREMJER U P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

O godz. 6-ej po południu wicepremjer Bartel przyjęty został przez Prezydenta Rzeczypospolitej na przeszło godzinnej konferencji. O godzinie 7 i pół wieczorem p. wicepremjer Bartel przyjął Ministra Poczt i Telegrafów, p. Miedzińskiego.

U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Dyr. departamentu politycznego Min. Spraw Wewnętrznych p. Świtalski, złożył w dniu wczorajszym Marszałkowi Piłsudskiemu obszerne sprawozdanie o wewnętrznej sytuacji politycznej w kraju.

PRZYJAZD ROLNIKÓW FINLANDZKICH.

W niedzielę 22 b. m. przyjeżdża do Warszawy wycieczka rolników finlandzkich, rekrutująca się głównie z osób stojących blisko dawnego rządu agrarjuszów z b. premjerem p. Kallio na czele. Goście finlandzcy zabawią w Polsce 6 dni i zwiedzą m. in. Wilno, Łowicz, Puławy i Kraków.

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Jak się dowiadujemy, b. szef wydziału prasowego M. S. Z. dr. Tadeusz Grabowski z końcem maja wyjeżdża do Rio-De-Janeiro. Wczoraj dr. Grabowski złożył wizytę pożegnalną p. Bartlowi.

***

Marszałek Piłsudski przyjął prezesurę honorową w Komitecie sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego.

W POLSCE NIE WOLNO BYĆ BEZWYZNANIOWYM

TAK ORZEKŁ NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ ADMINISTRACYJNY.

W najwyższym Trybunale Administracyjnym 4 lutego r. b. rozpatrywana była sprawa Estery Golde Stróżeckiej, której córka Irena Stróżecka, uczenica szkoły Zw. Zaw. nauczycieli szkół średnich, na skutek decyzji Min. W. R. i O. P. po zdaniu wszystkich egzaminów maturalnych matury nie otrzymała—gdyż, jako bezwyznaniowa, nie miała stopnia z religji.

Wczoraj został ogłoszony wyrok w tej niezmiernie ciekawej i dla naszych stosunków ogromnie charakterystycznej sprawie.

Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę Estery Stróżeckiej oddalił.

W motywach wyroku stwierdzono iż skargę oddalono ponieważ na terenie b. Kongresówki obowiązuje regulamin dla egzaminów maturalnych, przewidujący stopień z religji.

Każdy uczeń stający do egzaminu musi posiadać pełny zakres egzaminów, a bez stopnia z religji — zakres egzaminów nie może być uznany za pełny.

Poseł tow. Lieberman, który bronił tej sprawy stwierdził, iż powyższy regulamin sprzeczny jest z konstytucją, która uznaje bezwyznaniowość.

W motywach Trybunału, w odpowiedzi na to, stwierdzonem jest iż art. 111 Konstytucji, który mówi o sprawie bezwyznaniowości jest artykułem li tylko programowym i nie posiada przepisów wykonawczych, art. 117 i 120 mówiące o nauczaniu, mówią wyraźnie o tym, iż uczeń, który ukończył szkołę prywatną, w której przymus religji nie istnieje, w razie stawania do egzaminu maturalnego musi posiadać stopień z religji.

I. K.

PRZEGLĄD PRASY

WYBORY. — „STRAŻ NARODOWA“.

„Już tylko 5 dni dzieli nas od dnia wyborów“ — wołają pisma wczorajsze, reprezentujące reakcję, centrum, lub wogóle nic i denerwują się coraz bardziej. Coraz więcej rozlega się też oszczerstw, zwłaszcza pod adresem P. P. S., jako najniebezpieczniejszego rywala.

Od takich bezecnych oszczerstw aż się roi w **„Dwugroszówce“**. Organ znienawidzonej Chjeny węszy wszędzie niebezpieczeństwa, chcąc w ten sposób odwrócić uwagę społeczeństwa od endectwa, zarażającego swym zgniłym trądem całe życie polskie i tamującego rozwój Polski. Organ O. W. P. kłamie, jakoby komuniści po unieważnieniu ich listy, popierać będą 2-kę, jako że socjalizm wyznaje zasady Marksa. Otóż komuniści, jeżeli nie oddadzą manifestacyjnie głosów na 10-kę, głosować będą raczej na wsteczną 12-kę, niż 2-kę. Gdyż nie 2-ka, lecz 12-ka jest etapem do dezorganizacji społeczeństwa i wszędzie komuniści, nie mogąc występować na własną rękę, maszerują w jednym szeregu z faszyzmem i militaryzmem przeciwko socjalizmowi i demokracji.

W Wiedniu reakcja również straszyła Marksem, tworząc jednolity front antymarksowski.

Z jakim skutkiem — wiadomo...

Obok perfidnego grożenia komunizmem endecy używają dowoli zwietrzałej blagi antysemickiej. Co wart jest antysemityzm endecki wykazuje **„Głos Prawdy“**, który zwraca uwagę, że w jednym tylko numerze „Dwugroszówki“ z 15 b. m. widnieją ogłoszenia firm żydowskich: Efraima, Kurcan, Kona, Lewina, Schönmanna, Raszkesa i Temersona.

Antysemityzm w gębie, a pieniążki żydowskie w kieszeni — to kombinacja wcale wygodna. Ale co to ma wspólnego z obroną polskości?!

„Kurjer Poranny“ pisze, że P. P. S. pragnie postawienia wyborców tylko w obliczu listy swojej i „Kopsa“, co się jednak tłomaczy stałą niechęcią socjalistów do demokracji mieszczańskiej itd.

Otóż pismo to jest w błędzie. Myśmy przeciwnie przywitali przychylnie fakt narodzin liberalnego stronnictwa mieszczańskiego w Partji Pracy. Inna rzecz, że nie wierzymy, aby stronnictwo takie mogło w obecnym okresie historycznym większą odegrać rolę. Ale to już sprawa tego stronnictwa. Zwalczamy natomiast demagogiczne hasła Partji Pracy, wyrzekającej się swego charakteru politycznego i usiłującej narzucić swe kierownictwo sferom, nie mającym nic wspólnego z mieszczaństwem. Cóż bowiem łączy pracowników umysłowych z majstrami mydlarskimi i rzeźniczymi?

Próbkę takiej demagogji zawiera właśnie **„Epoka“**, podająca życiorys pos. Kościałkowskiego. Dowiadujemy się, że do każdego zagadnienia podchodzić zwykł „bez demagogji, bez rozpolitykowania i klasowego, czy partyjnego punktu widzenia“, że rozpoczął wielkie dzieło stworzenia demokratycznego centrum państwowo-twórczego, któreby interesy stronnictw umiało podporządkować interesom państwa i t. p.

Czy to nie demagogja, mocno wzorowana na przykładach endeckich?

Prasa chjeńska podnosi niesłychany wrzask z powodu aresztowań w „Straży Narodowej“. Faszystów przedstawia się tu jako „chłopaków, najidealniej i najbezinteresowniej, troszczących się i walczących o Polskę“. Słowo w słowo jak w dniach zamachu na Zgromadzenie Narodowe, kiedy się również wychwalało „chłopaków“, obrzucających błotem Prezydenta, strzelających do posłów i senatorów.

P. Stroński półgębkiem przyznaje, że „Straż“ mogła „tu i owdzie uchybić przepisom prawnym“, ale jej „wierzenia i dążenia są szlachetne i zdrowe“. Któżby o tem wątpił?!

„Dwugroszówka“ znowu wygaduje się, że aresztowania w „Straży“ nastąpiły wskutek prowokacji. A więc nie była to znowu organizacja tak niewinna i legalna, skoro prowokacja miała pole do działania i mogła „sypać“? **B.**

TELEGRAMY

CHINY

UKŁAD ANGIELSKO-CHIŃSKI W SPRAWIE KONCESJI W TIEN-TSINIE

Pekin, 17. 5. (PAT.). Przedstawiciele Anglji i Chin, prowadzący rokowania w sprawie zmiany ustroju koncesji angielskiej w Tien-Tsinie, ustalili wspólny projekt układu, według którego Rada Miejska składać się ma w połowie z Chińczyków i w połowie z Anglików, przyczem przewodniczącym ma być Chińczyk. Zarząd finansów miejskich ma należeć do administratora, którego nominacja przesłana została do Londynu dla aprobaty. O ile rząd brytyjski zatwierdzi tę nominację, układ mógłby być natychmiast podpisany i wprowadzony w życie.

WSPÓLNY FRONT PRZECIW CZANG-TSO-LINOWI

Szanghaj, 17.5. PAT. Havas. Wojska południowe przeszły rzekę Yangtse w wielu punktach. Jak się zdaje, gen. Czang-Kai-Schek nie zdolny jest do podjęcia kontrakcji. Dalej donoszą o odzyskaniu przez wojska północne miasta Loyan. Pomiędzy oddziałami rewolucyjnemi gen. Fenga, a wojskami Nankinu i Hankou doszło do porozumienia, w myśl którego, układające się strony zobowiązują się do wzajemnej neutralności i do wspólnego oporu wobec armji Czang-Tso-Lina. Czang-Kai-Szek uprzedził rząd pekiński, że nie dopuści do zburzenia Hankou i że ewentualnie bronić będzie całego frontu nad rzeką Yangtse przez skierowanie swych wojsk na Su-Czeu.

PREZYDENT FRANCJI W LONDYNIE

Londyn, 17. 5. (PAT.) Prezydent Doumergue udał się w towarzystwie ministra Brianda do Oxfordu, gdzie obu im nadany został dyplom honorowego doktora prawa cywilnego.

KONFERENCJA BRIANDA Z CHAMBERLAINEM

Paryż, 17. 5. (AW.) **Przewidywania francuskich kół politycznych, iż fakt towarzyszenia przez Brianda w podróży prezydentowi Doumergue'owi pozostaje w związku z zamierzoną konferencją Brianda z Chamberlainem na tematy aktualnej polityki międzynarodowej i ujednostajnienia stanowiska Anglji i Francji, okazały się słusznemi. Pierwsza konferencja ministrów spraw zagranicznych odbyła się dzisiaj.**

WYLEW MISSISSIPI TRWA

ZALEW WIELKICH PLANTACJI RYŻU

Nowy Jork, 17 maja. (AW.). — Delta Missisipi zmienia się w ogromne jezioro. Wielkie plantacje ryżu znajdujące się w okolicach Mousuru zostały całkowicie zalane, jedynie zaś wyżej położone pola nie zostały dotąd pokryte przez wodę. Na pozostałych wysepkach około 3 tysięcy osób odciętych zostało od komunikacji ze światem. Pomoc w postaci 30 łodzi motorowych została już wysłana.

JESZCZE JEDNO MIASTO POD WODĄ

Nowy Orlean, 17 maja. (PAT.). Z powodu zerwania nowej tamy, zalane zostało całkowicie miasto Melville.

ECHA POBYTU PARLAMENTARZYSTÓW POLSKICH WE FRANCJI

Paryż, 17 maja. (PAT.). Odbyło się tu plenarne posiedzenie grupy parlamentarnej francusko-polskiej. Deputowany Capgras złożył sprawozdanie o podróży po Francji parlamentarzystów polskich i o jej rezultatach.

Podkreśliwszy znaczenie, jakie miało zwiedzenie przez delegację polską portów francuskich, mówca zaproponował zorganizowanie szczegółowej ankiety co do możliwości rozwoju handlu zamiennego między Polską i Francją.

Następnie Capgras złożył serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy użyczyli pomocy grupie parlamentarnej francusko-polskiej. Prezes Locquin, w imieniu grupy wyraził mówcy najgorętsze podziękowanie za poświęcenie, z jakiem zajął się organizacją podróży parlamentarzystów polskich.

Następnie omawiano sprawę wydania książki pamiątkowej o tej podróży. Polecono deputowanemu Capgras opracować szczegóły tego wydawnictwa, które w zasadzie jest zdecydowane. Na wniosek dr. Nicollet przyjęto jednogłośnie rezolucję, wyrażającą m. in. gorące życzenie, aby podobne odwiedziny powtarzały się stale i przesyłającą bratnie pozdrowienie swym kolegom z parlamentu polskiego.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

— Niemiecki poseł komunistyczny Doerr skazany został przez sąd berliński na 3 miesiące więzienia za sprzeniewierzenie tysiąca marek.

— Poselstwo greckie w Wiedniu kategorycznie zaprzecza wiadomości o rewolucji w Grecji.

— Frakcja parlamentarna Labour Party po naradach co do stanowiska wobec projektu ustawy o Tradeunionach postanowiła powrócić na salę obrad Izby Gmin.

— Donoszą z Neapolu, iż obserwatorjum miejscowe stwierdza znaczne wzmożenie pracy Wezuwjusza w ciągu ostatnich 24 godzin. Krater wyrzuca lewę do wysokości 100 metrów.

— Prawicowy związek bojowy „Wiking", który został rozwiązany na obszarze Prus, obecnie na mocy rozporządzenia władz również rozwiązany został i na obszarze państwa saskiego.

WIEC KOLEJARZY

W dn. 15 maja odbył się w wielkiej sali Cyrku wspaniały wiec kolejarzy pod przewodnictwem tow. Wernikowskiego. Po przemówieniach tow. tow. Kuryłowicza, Jaworowskiego i Kaczanowskiego, uchwalono, między innemi, następującą rezolucję przeciwko projektowi min. Romockiego o t. zw. „komercjalizacji" kolei:

„Przeciw temu zamachowi kapitalistów na największy majątek narodu wiec kolejarzy węzła warszawskiego zakłada najostrzejszy protest i oświadcza, że kolejarze polscy — na wypadek, gdyby sfery kapitalistyczne chciały ten projekt krajowi narzucić, uczynią wszystko, co leży w ich mocy, **aż do generalnego strajku włącznie, by kraj przed tym zamachem obronić!...**

Wiec stwierdza zarazem, że masy kolejarskie **nie dadzą swego poczucia obywatelskiego kupić za obiecywaną w tem nowem przedsiębiorstwie podwyżkę...** Kolejarze polscy, którzy wśród walk wydzierali kolejnictwo z rąk zaborców, a później przy jego odbudowie głodem przymierali, **nie przefrymarczą interesów kraju i swej przyszłości na rzecz spekulantów prywatnych.**

Stojąc niezłomnie na stanowisku zasadniczych postulatów Zw. Klasow. Z. Z. K. w sprawie poprawy bytu, i każdej chwili gotowi do walki o nie, — kolejarze polscy walczyć będą jednak o to, by kolejnictwo, odpowiednio zreformowane, pozostało nazawsze **niepodzielną własnością Państwa, pod jego wyłącznym wpływem i kierownictwem, tudzież do jego dyspozycji".**

W sprawie wyborów do Rady Miejskiej uchwalono jednogłośnie głosować na listę nr. 2.

DO FINLANDJI, ŁOTWY I ESTONJI.

Wycieczka T. U. R.

Zarząd Główny TUR urządza pomiędzy 15 czerwca a 1 lipca b. r. wycieczkę do Finlandji, Łotwy i Estonji. Wycieczka trwać będzie od 10—12 dni; zwiedzi Rygę, Tallin (Rewel), Helsingfors, pozna wieś Estonji i Finlandji Koszty ogólne wyniosą 200 zł. od osoby; 50 zł. wpłacać należy do dnia 20 maja najpóźniej; resztę przed 5 czerwca. Przy zgłoszeniach pierwszeństwo mają członkowie TUR i bratnich organizacji. Kierownictwo wycieczki spoczywa w doświadczonych rękach tow. posła K. Czapińskiego.

TOMASZ ARCISZEWSKI HONOROWYM OBYWATELEM SOSNOWCA

Jak donosiliśmy, Rada Miejska Sosnowca nadała tow. T. Arciszewskiemu obywatelstwo honorowe. Podajemy dziś pismo Rady Miejskiej i odpowiedź tow. Arciszewskiego.

Sosnowiec, dn. 30 kwietnia, 1927 r.

Do
Wielce Czcigodnego Towarzysza
Posła Tomasza Arciszewskiego
w Warszawie.

Rada Miejska m. Sosnowca ma zaszczyt zakomunikować Wam, Wielce Czcigodny Towarzyszu, swą uchwałę z dnia 28 kwietnia 1927 r., o treści następującej:

„Rada Miejska uchwaliła:

Z okazji 25-lecia istnienia miasta Sosnowca nadać byłemu obywatelowi m. Sosnowca, posłowi Tomaszowi Arciszewskiemu za jego wybitne zasługi nad uświadomieniem klasy robotniczej w Polsce, a w szczególności w Zagłębiu Dąbrowskiem, za udział w walkach rewolucyjnych w r. 1905, 6 i 7-ym, za trud pracy podziemnej, za społeczną pracę nad polepszeniem doli dziecka robotniczego — obywatelstwo honorowe miasta Sosnowca, zgodnie z art. 21 p. 11 Dekretu o samorządzie miejskim".

i prosi Was o przyjęcie nadanej Wam godności.

Prezes Rady Miejskiej (—) podpis:
Dr. Pawełek.

Radny Sekretarz (—) podpis:
Kurek.

Szanowna Rado Miejska,
Kochani Towarzysze!

Przyjmując honorowe obywatelstwo Waszego Miasta, nadane mi przez Was uchwałą Rady Miejskiej z dnia 28 kwietnia r. b., dziękuję Wam serdecznie za to zaszczytne wyróżnienie, które mnie nieoczekiwanie spotkało.

Wobec tego, że moja dotychczasowa praca zawsze była dla mnie tą najistotniejszą częścią mego życia, Wasz akt w stosunku do mnie, Kochani Towarzysze, muszę rozumieć, jako uczczenie Polskiej Partji Socjalistycznej, oraz tych wszystkich, którzy pod jej sztandarami ongi walczyli o Niepodległą Rzeczpospolitę i tych, którzy dziś prowadzą polską klasę robotniczą do lepszego świetlanego Jutra w Polsce Socjalistycznej.

Składając Wam swoje podziękowanie, dumny jestem, że mogę je przesłać robotniczej Radzie Miejskiej Sosnowca, wiem bowiem, żeście ujęli w swe ręce ster w tem wielkiem skupieniu robotniczem poto, aby z pożytkiem pracować dla proletarjatu, którego znojem i trudem dźwiga się Polska.

Tomasz Arciszewski.

Warszawa, dnia 13 maja 1927 roku.

ŻĄDAMY ŚLEDZTWA

W związku z ostatniemi krwawemi zajściami w więzieniu mokotowskiem — otrzymujemy następujące informacje o stosunkach w więzieniu, które doprowadziły do buntu:

Utrzymanie więźniów w Mokotowie jest skandaliczne. Pomimo wzrastającej drożyzny, suma — jaką wydawano na żywność więźniów — pozostała bez zmiany, t. j. wynosiła zaledwie 57 gr. na dzień. Wszystkie artykuły żywnościowe były dostarczane w niedostatecznej ilości i w bardzo złym gatunku. Pozatem, więźniowie kryminalni zostali pozbawieni prawa palenia papierosów. Rygor w więzieniu został zaostrzony. Kary, jak karcer, zakuwanie w kajdany i t. p., były stale na porządku dziennym. Leczenie chorych więźniów ograniczono zaledwie do dawania proszków i jodyny.

W kwietniu r. b. zaczęto wydawać chleb ze stęchłej mąki. Zarówno więźniowie polityczni jak i kryminalni, interwenjowali w tej sprawie, ale administracja więzienna lekceważyła ich skargi, co doprowadziło do wybuchu głodówki.

Niezależnie od głodówki, więźniowie kryminalni również odmówili pójścia do roboty. Administracja zaczęła ich zmuszać do tego siłą, co wywołało zatarg, zakończony strzelaniną.

Dalsze szczegóły są znane.

Musimy raz jeszcze jaknajsurowiej zaprotestować przeciwko metodom władz więziennych. Zamiast zapewnić więźniom ludzkie utrzymanie i nie doprowadzać do wybuchu „buntów" — stosuje się wobec zrozpaczonych ludzi krwawe represje...

Żądamy śledztwa!

Pokwitowania

Ludwik Krzywicki złożył zł. 25.00: zł. 15.00 na Fundusz im. F. Perla i zł. 10.00 na Fundusz im. M. Paszkowskiej.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Sosnowiec

LUDNOŚĆ PRZEDMIEŚĆ ŻYWI SIĘ PSIEM MIĘSEM.

„AW." donosi:

Policja sosnowiecka wykryła na przedmieściu Sosnowca zwanem Pogoń, iż niektóre rodziny zajmowały się chwytaniem psów w celach konsumcyjnych i leczniczych. Otwarta została nawet specjalna rzeźnia, w której sprzedawano psie mięso oraz kiełbasy z domieszką wieprzowiny. W ostatnim kwartale zabito w tej rzeźni około 300 psów i kotów. Konsumenci psiego mięsa poddani zostali badaniom lekarskim.

Wadowice

O SPRZENIEWIERZENIE PIENIĘDZY UCHODŹCÓW ŚLĄSKICH.

Dn. 12 b. m. odbyła się w sądzie okręgowym w Wadowicach rozprawa przeciw Józefowi Majchrowi, przewodniczącemu organizacji chadeckiej w Brzeszczach. Na zlecenie województwa krakowskiego, Zarząd Tow. Budowy domów dla uchodźców ze Śląska cieszyńskiego oskarżył Majchra, że będąc skarbnikiem tegoż towarzystwa sprzeniewierzył 400 złotych i sfałszował kwity, wystawione przez budowniczego Tomanka. Majcher został skazany na 6 miesięcy aresztu i pokrycie kosztów procesu w kwocie 700 złotych.

Tarnów

BUDOWA FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH.

Wobec budowy fabryki związków azotowych, Magistrat zamierza rozszerzyć m. Tarnów przez przyłączenie do niego gmin sąsiednich: Chyszowa, Krzyża, Dąbrówki Infułackiej, Swierczkowa, Gumnisk i Rzędzina. Sprawa jest w stadjum przygotowawczem. Nastąpiło już spisanie kontraktu w sprawie zakupu gruntów w Dąbrówce Infułackiej i Swierczkowie dla rozbudowy fabryki.

Pszczyna

JESZCZE JEDEN OBJAW CIEMNOTY.

Przed sądem okręgowym w Pszczynie stanie w najbliższym czasie miejscowy nauczyciel Dyndosz, który podczas wykładu w szkole ludowej wyjaśniał dzieciom teorję Darwina o małpiem pochodzeniu człowieka. Dzieci opowiedziały treść wykładu rodzicom, którzy dopatrzyli się w słowach nauczyciela obrazy uczuć religijnych i wnieśli zażalenie na niego nietylko do kurji biskupiej, lecz również do sądu, uznając, iż wykłady takie demoralizują dzieci.

Proces ten przypomina głośną sprawę, jaka odbyła się w Stanach Zjednoczonych w mieście Dayton.

Toruń

ODWOŁANIE PRZEDSTAWIENIA Z POWODU NIEŻYCZLIWEGO PRZYJĘCIA.

Onegdaj odbyć się miało w teatrze toruńskim przedstawienie trupy kabaretowej z Warszawy, które odwołane zostało w ostatniej chwili wobec ostrej krytyki, z jaką spotkały się przedstawienia zespołu w Bydgoszczy i Grudziądzu.

W skład zespołu wchodzą popularni artyści warszawscy: Pogorzelska, Bodo, Tom i inni. Impresarjo trupy niejaki p. Wojciechowski nie zapłacił teatrowi toruńskiemu za salę, wobec czego cały zatarg znajdzie swój epilog w związku artystów scen polskich w Warszawie.

RUCH ROBOTNICZY

POKRZYWDZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Dnia 14 kwietnia 1927 roku, Min. Pracy wydało nową instrukcję w sprawie pomocy doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Instrukcja ta wprawdzie obejmuje większą ilość pracowników umysłowych bezrobotnych, niż instrukcja z 11 stycznia b. r., jednakże jeżeli chodzi o świadczenia doraźne, nie zaspokaja istotnych postulatów Zw. Zaw. Prac. Umysłowych.

Z tego też powodu Zw. Pracowników Umysłowych złożył u Min. Pracy dr. Jurkiewicza memorjał, w którym domaga się przeprowadzenia odpowiednich zmian instrukcji. Memorjał stwierdza, że maksimum zarobków, od których oblicza się zapomogi doraźne dla pracowników umysłowych, jest bardzo niskie, a mianowicie wynosi ono dla samotnego bezrobotnego 150 zł., dla rodzinnego od 1 do 2 osób — 185 zł., dla pozostałych — 200 zł.

Zapomogi efektywne wobec tego zamykają się w granicach od 45 zł. do 100 zł. Związek stwierdza, że zapomogi te, zważywszy, że drożyzna wzrosła o blisko 40 proc., są niesłychanie nikłe i nie mogą zaspokoić najelementarniejszych potrzeb bezrobotnych pracowników umysłowych.

Zaznaczyć przytem należy, że zapomogi z akcji ustawowej określone są na 240 zł., jako maksimum od którego oblicza się zapomogi, co efektywnie wynosi dla poszczególnych grup bezrobotnych pracowników umysłowych od 75 do 120 zł. zapomogi.

NIEPRAWDZIWA INFORMACJA.

W „Kurjerze Porannym" z dn. 15.5 — 27 r. ukazał się artykulik w sprawie strajku w fabryce „Pol. Tow. radjotechnicznego" (P. T. R.), przy ul. Narbutta, przedstawiający w sposób nieprawdziwy stosunki panujące w fabryce. Przyczyną strajku robotników nie było, jak pisał Kurjer pół tygodniowe zaleganie z wypłatą, ale stałe od pół roku zaleganie i nieregularne wypłacanie zarobków.

W dniu strajku, t. j. w dniu 14 maja 1927 r. zaległości w wypłatach robotniczych wynosiły półtorej tygodniówki, 16 godzin należne z tytułu oczekiwania na wypłaty a nadto 7 proc. podwyżki nieuwzględnione przy wypłatach, a należne od dnia 1-go kwietnia 1927 r. Natychmiast po wypłaceniu przez fabrykę zaległej połtorej tygodniówki, robotnicy w dn. 16.5 1927 r. przystąpili do pracy, a więc nie tak, jak twierdził „Kurjer Poranny", że pracownicy „nadal strajkowali o półtygodniowy niewypłacony zarobek".

Delegaci robotników wytaczają nadto poszczególnym członkom Dyrekcji fabryki sprawę o zniewagę. Dodać należy, że gdy delegaci robotników przynieśli redakcji „Kurjera Porannego" faktyczne sprostowanie, ta zażądała od nich 150 zł. za umieszczenie sprostowania fałszywej wiadomości.

ZAOPATRZENIE EMERYTALNE NIEETATOWYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

Obowiązujące Rozporządzenie z wyjaśnieniami. Wydane nakładem Centrali Z. Z. K.

W ciągu 8 lat toczyła się na forum rządu i Sejmu walka o zdobycie praw emerytalnych dla nieetatowych pracowników kolejowych. Paląca ta sprawa została wreszcie rozstrzygnięta przez wydanie Rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej, z dn. 3. 9. 1926 r., o zaopatrzeniu emerytalnem nieetatowych pracowników Polskich Kolei Państwowych i o zaopatrzeniu pozostałych po nich wdów i sierot oraz o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki. W ślad za tem rozporządzeniem ukazało się w dn. 3. 2. 1927 r. oczekiwane przez kilka miesięcy — Rozporządzenie Ministra Komunikacji w sprawie wykonania wspomnianego Rozporządzenia z dnia 3. 9. 1926 r.

Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych Rz. P. (Z. Z. K.), który w imieniu zorganizowanych kolejarzy prowadził w ciągu szeregu lat niezmordowaną konsekwentną i ostatecznie uwieńczoną powodzeniem — akcję o zdobycie praw do zabezpieczenia dla nieetatowych pracowników, chcąc jeszcze raz w tej sprawie przysłużyć się kolejarzom — wydał drukiem oba wspomniane rozporządzenia, wraz z niezmiernie pożytecznemi uzupełnieniami.

Przy każdym artykule Rozporządzenia zamieszczone są wyjaśnienia, wskazujące w sposób jasny i przystępny — jak należy rozumieć poszczególne postanowienia i jak się należy zachować praktycznie wobec ich treści. Na podstawie wyjaśnień tych, każdy pracownik może sobie uświadomić jakie zaopatrzenie mu przysługuje, jak je obliczyć, jakie są terminy odwołania się i t. d.

Wyjaśnienia uzupełnione są wzorami podań, tablicami obliczeniowemi i skorowidzem; wszystko to ma na celu ułatwić kolejarzom zorjentowanie się w dość zawiłych i budzących wiele wątpliwości postanowieniach obu rozporządzeń.

Ta niezmiernie pożyteczna książeczka, która powinna się znaleźć w domu każdego nieetatowego pracownika kolejowego, wydana została starannie na dobrym papierze i sprzedawana jest po cenie 75 gr. Sprzedaż książeczki odbywa się we wszystkich lokalnych Kołach Związku.

Lwów

ZATARG W PRZEMYŚLE PIEKARSKIM.

Sprawa zatargu między robotnikami piekarskimi a właścicielami piekarń nie uległa zmianie. Na konferencji delegatów robotników wszystkich piekarń zdawano sprawozdanie ze stosunków i nastrojów, panujących wśród robotników. Delegacja robotników, pod przewodnictwem posła tow. Hausnera, udała się do prezydenta miasta, Neumana, któremu przedstawiła dotychczasowy przebieg rokowań. Prezydent Neuman przyjął sprawozdanie do wiadomości. Następnie udano się w tej sprawie do województwa.

W dniu 13 maja r. b. zmarł w Moskwie

Wincenty RAABE

Założyciel Socjalno-Demokratycznej Organizacji Handlowców, b. Prezes Stowarzyszenia Pracowników Handlowych, b. Członek Zarządu Tow. Kultury Polskiej, Założyciel Towarzystwa „Wiedza Robotnicza", Więzień Hawelbergu.

O ciężkiej tej stracie nieodżałowanego bojownika sprawy wyzwolenia ludu pracującego zawiadamiają i zapraszają na pogrzeb, odbyć się mający **w środę**, dn. **18** b. m. o godz. **2** pp. z domu przedpogrzebowego przy Cmentarzu Żydowskim.

Towarzysze i Przyjaciele.

Z ŻYCIA PARTJI

W środę dnia 18 b. m.

Dzielnica Wola — Czyste. O godz. 6 w lokalu Wolska 44, zebranie komitetu dzielnicowego, o 7 zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota — w lokalu, Grójecka 59, o godz. 6 wiecz. zebranie komitetu dz., o 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolima, ul. Chłodna 41, o godz. 7 wiecz. zebranie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Mokotów, ul. Bagatela 12a, o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 wiecz. w lokalu, Solec 67, zebranie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7, Aleje Jerozolimskie 6,—ogólne zebranie członków Org. Pocztowej.

Koło Drukarzy P. P. S. Dnia 18 maja r. b. o godz. 7 wiecz. w sali O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Walne Zebranie, celem wyboru Zarządu.

Przybycie b. członków Koła obowiązkowe.

Koło Drukarzy P. P. S.

Czwartek dnia 19 b. m.

Dzielnica N.-Bródno. O godz. 5 w lokalu przy ul. Syrokomli 22 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu.

Ruch młodzieży

TUROWCY!

Zbiórka wszystkich członków Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. we środę dnia 18 maja, o godz. 8 wiecz., w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 4.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

Koło Młodzieży T. U. R. Jerozolima. W czwartek odbędzie się zebranie członków w lokalu Chłodna 41, o godz. 7-ej wiecz.

Ruch spółdzielczy

ZJAZD SPÓŁDZIELCZY.

W dn. 28 — 29 maja r. b. w Łodzi, w sali Filharmonji (ul. Narutowicza 20) odbędzie się XV Zjazd Pełnomocników Zw. Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Początek obrad o godz. 10 rano.

Koło Gazowni „Wola" o g. 7 (Wolska 44) — odbędzie się zebranie Koła.

Z sądów.

Sprawa „Robotnika".

Sąd Apelacyjny zatwierdził wczoraj wyrok sądu okręgowego skazujący red. „Robotnika" na 100 zł. grzywny za przedrukowanie ze skonfiskowanego numeru interpelacji poselskiej w sprawie zaburzeń w Ostrowcu. **I. K.**

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zmiany w oprocentowaniu rachunków w P. K. O.

Na posiedzeniu w dn. 11 b. m., Rada zawiadowcza P. K. O. uchwaliła następujące zmiany w oprocentowywaniu rachunków czekowych: dotychczasową stopę 2 proc. rocznie utrzymuje się w stosunku do tych rachunków czekowych, których salda nie przekraczają dwuch miljonów złotych. Od nadwyżki salda ponad 2 miljony, aż do wysokości 5 miljonów P. K. O. będzie bonifikować 1 proc. w stosunku rocznym. Od nadwyżki salda ponad 5 proc. — 1/8 proc. rocznie. Zmiany powyższe wchodzą w życie z dniem 1-go czerwca r. b. Ponadto Rada Zawiadowcza uchwaliła podwyższyć kredyt na zakup papierów wartościowych kredytu długoterminowego o dalsze 5 miljonów złotych, to znaczy do kwoty 75 miljonów złotych.

WYDOBYCIE WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Wydobycie węgla na Górnym Śląsku w ciągu kwietnia r. b. wyniosło, według dotychczasowych obliczeń, 1.890.986 ton (w marcu 2.173.503). Zbyt wyniósł 1.845.412 ton (1.960.746) z tego spotrzebowano w Zagł. Górnośląskiem 681.764 (716.010), w reszcie Polski 485.383 (550.214), wywieziono zagranicę — 687.265 (694.522). Zapasy węgla wynosiły z końcem kwietnia 1.051.885 ton (z końcem marca 1.044.414); do przewozu węgla zażądano w kwietniu 143.613 wagonów.

KINO PALACE

„UŚMIECH LOSU".

Znowu polski obraz niezmordowanego „Sfinksa" — obraz tak poprawny, że śmiało może być wyświetlany zagranicą i nie przyniesie ujmy naszej twórczości filmowej.

Treść zaczerpnięto z utworu Perzyńskiego pod tym samym tytułem, sztukę teatralną jednakże rozszerzono znacznie aby mogła być odpowiednią dla ekranu. Scenarjusz jest bez zarzutu. Zręcznie dobrze ułożono, nie przeciążono go atrakcjami, nie przeładowano sentymentalizmem, nie rozwleczono zbytnio akcji, która toczy się wyjątkowo szybko i sprawnie.

Dramat opracowano bardzo starannie. Bogaty, „czarny charakter" Kozłowski chcąc się rozwieść z żoną udziela zapomogi swemu ex-koledze ze szkoły, znajdującemu się w skrajnej nędzy. Za pieniądze te jednak żąda zapłaty. Siewski ma świadczyć w procesie rozwodowym, że szlachetna i piękna żona Kozłowskiego miała kochanka. Zdenerwowany i zrozpaczony Siewski, który kocha żonę Kozłowskiego i chce się uchylić przed spełnieniem wobec niej podłości — strzela do Kozłowskiego. Sąd rozpatrzywszy motywy jego czynu skazuje go na 1 i pół r. twierdzy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Że w tym czasie Kozłowski ginie zagranicą zamordowany zapewne przez swą kochankę—przed Kozłowską i Siewskim pojawia się uśmiech losu.

Przyznać trzeba, że wytrzymano dobrze wszelkie napięcia dramatyczne, tak że całość naprawdę robi wrażenie.

P. Smosarska czaruje wdziękiem, p. Węgrzyn w roli Siewskiego dał typ głęboki, pełen tragizmu, p. Junosza Stępowski, wybornie nadający się na ekran, bajecznie odtworzył rolę Kozłowskiego.

Zdjęcia Warszawy, Krakowa i Zakopanego są bez zarzutu. Na specjalną pochwałę zasługują bardzo ładne, bogate a co ważniejsza widne wnętrza. **Ika.**

KRONIKA

STAN POGODY

W Zakopanem wczoraj rano było dość pogodnie, temp. 15°, najniższa w nocy 4°, słaby wiatr południowy. W Morskiem Oku dość pogodnie, temp. 7°. Temp. najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 24,9°, najniższa 10,4°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na północy kraju przejściowy wzrost zachmurzenia i przelotne opady, na południu dość pogodnie ze skłonnością do burz. Ciepło. Słabe, nad Bałtykiem umiarkowane, wiatry południowo - zachodnie na zachodzie, południowe na wschodzie.

Pobór. W środę, 18 maja, w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn urodzonych w r. 1906 i tych z pośród urodzonych w latach 1904 i 1905, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo - niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 3 i 4 dzielnicach 2 komisarjatu — w komisji poborowej nr. 1 oraz 2) zamieszkali w 14 dzielnicy 4 komisarjatu — w komisji poborowej nr. 2, mieszczących się przy ul. 11 Listopada 10 na Pradze w lokalu fabryki Anczewskiego, 3) zamieszkali w 7 i 8 dzielnicach 11 komisarjatu — w komisji poborowej nr. 3 (ul. Huzarska 1, zabudowania I. dyw. art. konnej), 4) zamieszkali w 2 i 3 dzielnicach 15 komisarjatu — w komisji poborowej nr. 4 (ul. Ząbkowska 40 na Pradze w lokalu spółki krawieckiej p. f. „Ameryka") oraz 5) zamieszkali w 11 i 12 dzielnicach 7 komisarjatu — w komisji poborowej nr. 5 (Dobra 72).

Zebranie Kasy Przezorności urzędników Min Skarbu. Dnia 19 bm. o godz. 5 i pół po poł. odbędzie się w sali konferencyjnej Min. Skarbu roczne Walne Zebranie uczestników Kasy Przezorności urzędników i pracowników Centrali Min. Skarbu.

Z Tow. Chemicznego. W czwartek, dnia 19 maja o godz. 6 popoł. w duż. audytorium Chemicznem Politechniki Warszawskiej odbędzie się posiedzenie Polskiego Tow. Chemicznego, podczas którego wypowie odczyty prof. W. W. A. Chrząszczewska oraz pp. W. Sobierański i J. Popiel „O niektórych pochodnych ketonówi aldehydu bronzoesowego" i prof. W. W. A. Chrząszczewska i p. S. Chwaliński „O trioeterach ketonów i ich niektórych pochodnych".

Instytut Higjeny Dziecięcej im. de Lenvala zawiadamia, że „szczepienie dzieci krowianką ospową odbędzie się w Ambulatorjum (Litewska 16) w dni 21. 5., 28. 5., 4, 11 i 18 czerwca o godz. 8.30 rano. Zgłoszenia przyjmuje Ambulatorjum od 8 do 8.30.

Cenny dar dla Uniwersytetu Warszawskiego. Wydział filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego otrzymał od sir Wiliama Max Müllera, ministra pełnomocnego brytyjskiego, wspaniały dar w postaci czterotomowego dzieła p. t. „Rig-Veda-Samhita" wraz z komentarzem Sayanakarya w wydaniu F. Max Müllera. P. W. Max Müller, brytyjski minister pełnomocny, syn światowej sławy lingwisty i słynnego znawcy literatury indyjskiej, ofiarował dzieło to dla przyszłego seminarjum filologji indyjskiej w Uniwersytecie Warszawskim. Ten niezmiernie cenny dar przyczyni się do wzbogacenia zbiorów wydziału filologicznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Dziekan wydziału filozoficznego Uniwersytetu Warszawskiego wystosował do pana ministra Max Müllera list z podziękowaniem za ten piękny dar.

Drugi wykład z zakresu ogrodnictwa organizowany przez Polskie Przyrodnicze Tow. Ped. p. t. „Uprawa gleby w ogrodzie" wypowie dr. Wakar dnia 19 maja w Zakładzie maszynoznawstwa rolniczego, Hoża 74 w godz. 4 — 6 popoł. Wstęp 50 groszy, dla członków Tow. — 25 groszy.

Wykłady profesora czeskiego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Na skutek istniejącej wymiany profesorów między Wydziałami Prawa Uniwersytetów: Karola w Pradze i Warszawskiego, zawita w tym tygodniu do Warszawy dr. Kamil Henner, profesor Uniwersytetu Praskiego, wybitny przedstawiciel nauki Prawa Kakanonicznego.

Profesor Henner wygłosi w czwartek, piątek i sobotę (19, 20 i 21 maja) w aud. VI Uniwersytetu w godzinach od 11 do 12 rano trzy wykłady na temat: „Stosunek Państwa do Kościoła".

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi przyjmuje na kurs I kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 4-ch klas szkoły średniej albo 7 klas szkoły powszechnej. Kandydaci składają **egzamin sprawdzający** z języka polskiego, matematyki i rysunków odręcznych.

Kandydaci, posiadający świadectwa ukończenia 5 lub 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej państwowej lub prywatnej, przez Państwo uznanej, są przyjmowani na kurs I **bez egzaminu wstępnego.**

Zapis rozpocznie się 1 czerwca 1927 r. Informacji udziela kancelarja Szkoły, Łódź, Żeromskiego 115, w godzinach od 10-ej zrana do 12-ej w południe.

Wycieczka przyrodnicza na Wigry organizowana przez Polskie Przyrodnicze Tow. Ped., odbędzie się w dn. 4, 5 i 6 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje się telefonicznie nr. 512-40 od 4 do 5 popoł.

WYPADKI

ZDERZENIE SAMOCHODU Z WOZEM.

Na szosie Modlińskiej pod wsią Żeraniem na terenie pow. Warszawskiego samochód wojskowy Nr. 1306, prowadzony przez Piotra Trawińskiego, szeregowca 2 pułku saperów kolejowych w Jabłonnie, najechał na wóz Stanisława Siemienieckiego (wieś Piekiełko, gm. Jabłonna). Wóz został rozbity, zaś pasażer, jadący na tymże wozie, Jan Koczara (wieś Gnojna) uległ złamaniu kości udowej. Lekarz Pogotowia przewiózł poszwankowanego do szpitala Przemienienia Pańskiego.

TAJEMNICZY TRUP.

Na terenie za parkiem Praskim w pobliżu mostu kolejowego znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Przy denacie znaleziono dokumenty na nazwisko Ziółko Stanisława, zamieszkałego w Wołominie. Na ciele żadnych śladów gwałtownej śmierci nie stwierdzono. Przyczyna zgonu nieustalona.

TRAGEDJA BEZROBOTNEJ.

Przy ul. Czerniakowskiej nr. 48 napiła się esencji octowej Stanisława Małkowska, bezrobotna. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak pracy.

UJĘCIE SZAJKI ZŁODZIEI KOLEJOWYCH.

Na dworcu Głównym pociągów odchodzących na ogólnej sali przy kasie Nr. 2 wywiadowca urzędu śledczego ujął szajkę złodziei kieszonkowych, grasujących wśród pasażerów. Są to znani i karani już złodzieje: Antoni Gałecki, Marjan Konopka i Kazimierz Goliński.

KATASTROFA NA KOLEJCE GRÓJECKIEJ.

Wczoraj około godz. 10 min. 30 rano między stacjami Baniochą a Kątami na linji kolejki podjazdowej Grójeckiej wykoleił się z niewiadomej przyczyny parowóz i pierwszy wagon III kl. pociągu nr. 58, jadącego z Góry Kalwarji do Warszawy. Ofiarą katastrofy padli: maszynista Antoni Drejfeld, który doznał złamania prawej ręki i potłuczenia prawego boku, Józef Majewski, pomocnik maszynisty, (ogólne potłuczenie) i Stefan Lipiński, konduktor (potłuczenie brzucha). Wszystkich poszwankowanych przewieziono do Warszawy do szpitala Dzieciątka Jezus. Wskutek tej katastrofy nastąpiła dwugodzinna przerwa w ruchu, do czasu naprawy uszkodzonego toru.

POŻAR.

Przy ul. Wolskiej nr. 9, w fabryce smoły i papy, należącej do Arona Moszka Lebensohla, zapaliła się smoła w kotle. Pożar ugasiło pogotowie IV oddziału straży.

ECHA WALKI O GOŁĘBIE.

Jan Witek, robotnik, lat 34, który w czasie sprzeczki, a następnie bójki o gołębie, dał kilka strzałów z rewolweru do Władysława Mościckiego, został pobity przez ostatniego i odprowadzony do komisarjatu. W drodze z komisarjatu do urzędu śledczego Witek zasłabł nagle i w lokalu urzędu śledczego stracił nawpół przytomność. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu po urazie głowy i, po udzieleniu pomocy, przewiózł Witka w stanie ciężkim do szpitala na Czystem.

ZNACZNA KRADZIEŻ.

W domu nr. 11 przy ul. Senatorskiej zajmował obszerne mieszkanie hr. Siemiątkowski, właściciel dóbr na Wołyniu. Od dłuższego czasu mieszkanie było zamknięte, na zewnątrz zaś wisiały dwie ogromne kłódki. Zaobserwowali to złodzieje, i oto nocy ubiegłej, zakradłszy się na korytarz, wywiercili otwór w drzwiach frontowych, poczem przedostali się do wewnątrz. Splądrowawszy całe mieszkanie, rabusie powybierali najcenniejsze rzeczy, między innemi futro, 9 garniturów, bieliznę oraz drobiazgi artystyczne i t. p. Skradzione rzeczy zapakowali i o godz. 4-ej rano umknęli. Złodzieje łup swój umieścili w taksówce, polecając szoferowi jechać na ul. Pawią nr. 28. Po przybyciu na miejsce rabusie uregulowali rachunek, poczem szybko zniknęli we wspomnianym domu. Szofer, przeczuwając, że musi to być jakaś nieczysta sprawa, podjechał do posterunkowego i zameldował o kradzieży. Natychmiast na miejsce udało się kilku funkcjonarjuszów policji, którzy poczynili rewizję u Mordki Grünsztejna, b. złodzieja, obecnie pasera, znajdując tam skradziony łup. Jednocześnie u pasera aresztowano Stanisława Dusznikiewicza.

PRZY PRACY.

W bramie domu nr. 36 przy ul. Stalowej Rozalji Kowalskiej w czasie niesienia węgla pękła żyła w lewem podudziu. Lekarz Pogotowia udzielił Kowalskiej pomocy na miejscu.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 17 maja

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.92. Belgja 124.40 Holandja 357.90. Londyn 43.43. Paryż 35.05 Praga 26.50. Szwajcarja 172.03. Włochy 49.15 Wiedeń 125.82½. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 92,00. 10% Poż. kolej. 102,95.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 67,50 8% L. Z. Warszawy 84.50—84.25 84.25 5% L. Z. Warszawy 69,00 — 69.25 — 61.00 — 4½% L. Z. Warsz. 64.75—63.75 6% Poż. dol. 85.25 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna. 67.25 4½% L. Z. ziem. 62.25—63.25 — 64.75 ——— — 5% L. Z. Warsz. 63.50 — 68.50 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 36.50—.— Premjówka 53.50 54.25

Akcje.

Bank Polski 155,00—151,50. — Bank Dyskontowy 135,00. Bank Tow. Spółdz. —.—. Bank Zachodni 4,95. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3,85. Bank Zw. Sp. Zarobk. 91,00. Kijewski 95.00. Siła 115.00 Chodorów 116,00 Czersk 1,20 Gosławice 82,00 Cukier 5.50—5.75 Łazy 0,45. Wysoka 130,00. Nobel 5,50. Węgiel 105.50—109,00. Firlej 60,00 Cegielski 44.00 — 46,00 Lilpop 29.50—32.25 Modrzejów 10.00. Norblin 185.00 Ostrowiec 80,00 81.00, 86.25. Rudzki 2.50 2,70 Starachowice 4,65—5,00—4,85 Zieleniewski 20.75. Zawiercie 42,50 Żyrardów 19,50 Puls 9.25—9.50. Spiess 87.00——.—. Michałów 0.90 Ortwein 18.00. Spirytus 3.90—3.85. Haberbusch 152,00 Żegluga 0,60—0.54 Spirytus 3,50—3.70 Borkowski 3,50—20.25. Bank Handlowy 8.00. Elektryczność 90.00 Częstocice 3.50—3,65. Parowóz 0,91 — 0.95—0.94.

Notowania pozagiełdowe.

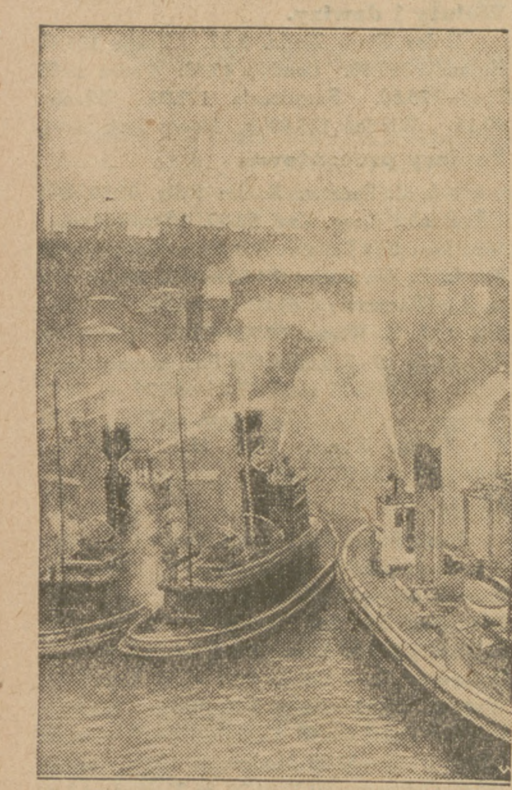
Dolar amer. 8.92¾, Bank Polski 155,00, Cukier 6.25, Węgiel 115.50, Modrzejów 10.55, Lilpop 34,65, Ostrowiec 85.00, Rudzki 2.98, Starachowice 5.45, Żyrardów 22.50, Rubli 100 złotem 462,50.

Listy Zastawne złotowe utrzymane; bez zmiany.

Obroty średnie.

Już wyszła z druku praca tow. Ignacego Daszyńskiego p. t. „W pierwszą rocznicę przewrotu majowego".

WIELKI POŻAR W PORCIE NOWOJORSKIM



Specjalne statki do gaszenia pożarów przy robocie.

PIĘKNY ROZWÓJ WIEDEŃSKIEGO BANKU ROBOTNICZEGO

Burżuazja lubi wychwalać inicjatywę prywatną, jako jedyny bodziec działalności gospodarczej, ale tę inicjatywę prywatną rozumie burżuazja jako środek osobistego zbogacania się i nie chce dopuścić myśli, aby mogła istnieć inicjatywa bezinteresowna, oddana na służbę idei. Toteż zawsze spotkać się można z zarzutami, iż przedsiębiorstwa państwowe, umiastowione i uspołecznione „muszą" źle gospodarować z powodu braku inicjatywy prywatnej. Tymczasem fakty mówią co innego.

Weźmy oto Wiedeński Bank Robotniczy, powstały ze skromnych składek proletarjatu austrjackiego. O działalności jego niechaj zaświadczy czwarty rok istnienia i systematycznego rozwoju w tym samym czasie, kiedy w bankach prywatnych działy się skandale i bankructwa.

B. kanclerz austrjacki tow. dr. **Karol Renner** zdając sprawę z gospodarki finansowej Banku Robotniczego za ubiegły b. ciężki rok, oświadczył: „W roku ubiegłym obliczano **na siedem tuzinów** te instytucje bankowe, które runęły, nadużywając zaufania, jakiem się cieszyły wśród sfer gospodarczych, **straciły oszczędności całego narodu,** który im ślepo niemal zawierzył. Począwszy od małego Banku Rzemieślniczego do wielkiego Banku Depozytowego, od małego burżuazyjnego Stowarzyszenia Spożywców w Tyrolu do wielkiego burżuazyjnego Stowarzyszenia Spożywczego w Wiedniu — wszystkie instytucje finansowe, zbierające już od 70 lat kapitały, **wszystkie** one albo **zbankrutowały,** albo musiały ograniczyć swój teren działalności, wszystkie **oprócz jedynego Banku Robotniczego!"**

Wiedeński Bank Robotniczy oparł się zwycięsko wszelkim burzom i zdołał w ciągu roku zwiększyć swe konto bieżące z 21 milj. szylingów na 25 milj. szyl. (szyling austrjacki=1 zł. 25 gr.). Oszczędności (wkłady) wzrosły z 1 mil. na 1.7 milj., portfel weksli wzrósł z 1,1 milj. na 1,9 milj. **Niema ani jednej pozycji ujemnej.** Mimo szalonych trudności i ciężkiej sytuacji państwa Bank Robotniczy miał czystego zysku 10 proc. , a więc około 200 tys. szylingów. Z tego otrzymały stow. robotnicze spożywcze i związki zawodowe 140 tys. szylingów, resztę w sumie 68 tys. przeznaczono na kapitał rezerwowy, pozatem przyznano **35 tys. na oświatę i różnego rodzaju ubezpieczenia.**

Wiedeński Bank Robotniczy jest współwłaścicielem całego szeregu fabryk i przedsiębiorstw i dokonywał szeregu b. pożytecznych imprez.

Tak to gospodarują towarzysze nasi z Austrji w instytucji bankowej, która dotychczas uchodziła za niepodzielną domenę rabunkowej gospodarki kapitalistycznej

BABE RUTH W FILMIE



Głośny w Ameryce gracz w piłkę Babe Ruth występuje poraz pierwszy w filmie.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY PISMA Z 60.000... ZEGARKÓW.

W redakcji paryskiego dziennika „Paris Soir" nastąpił rozłam wskutek którego wydawca sprzedał pismo wydawnictwu dziennika „Le Journal". Współpracownicy o poglądach postępowych założyli pismo „Le Soir" i wydawca Eugene Merle został bez pisma. Ale żyłka dziennikarska nie dawała mu spokoju i pomimo tego, że Merle już dziewięć dzienników zakładał, które potem musiał sprzedać z powodu opłakanego stanu materjalnego — podjął się założenia dziesiątego pisma p. t. „Paris Matin". Kapitał Eugene Merle'a nie przedstawiał się zbyt okazale i po zapłaceniu dużych długów, odziedziczonych po „Paris Soir", nie starczyło nawet na afisze reklamowe dla „Paris Matin". Ale oto pomysłowy wydawca udał się do znajomego fabrykanta zegarków i kupił od niego na kredyt 60 tys. zegarków, które potem sprzedał 60 tys. osobom po cenie kosztu, a więc ze stratą. Ale kupujący musieli się zobowiązać do prenumerowania przynajmniej przez jeden miesiąc „Paris Matin", natychmiast po ukazaniu się tego dziennika. Za otrzymane ze sprzedaży zegarków pieniądze zorganizował agentów ogłoszeniowych, którzy dla pisma „posiadającego 60 tys. abonentów" zebrali sporo ogłoszeń.

I oto znajduje się Merle w sytuacji dość zawikłanej: zegarków nie ma, długoterminowy dług daje się we znaki ale za to jest w posiadaniu gazety, której byt jest zdaje się zapewniony. Przynajmniej aż do... uregulowania długu.

Teatr Nowości. Występy trupy „Cosmopolitain Revue".

Qui Pro Quo. „Sałatka majowa".

Teatr „Perskie oko". „Warszawa znów się bawi".

Teatr „Nietoperz". Dziś i codziennie „Wybory do wyborów".

Teatr Olimpja. Dziś premjera rewji w 6 częściach p. t. „Dorosłym wstęp wzbroniony".

Festiwal koncertu w Konserwatorjum. W sobotę dnia 21 maja r. b. odbędzie się w Konserwatorjum koncert z udziałem artystów stolicy z programem złożonym z popularnych arji operowych i pieśni.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych zawiadamia, że wobec nieprzewidzianych okoliczności przedstawienie „Farys" w teatrze Narodowym w dniu 18. 5. nie odbędzie się, natomiast będą dane „Safanduły" Sardou i bilety wydane na 18. 5. ważne będą na „Safanduły", lub 19-go we czwartek na „Farysa".

„Wieża Babel" po cenach ulgowych. W uzupełnieniu komunikatu, dotyczącego repertuaru przedstawień ulgowych K. M. K. A. w maju, Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej zawiadamia członków, iż dnia 25. 5. i 30. 6. odbędą się przedstawienia ulgowe sztuki „Wieża Babel" w Teatrze Polskim.

Bilety ulgowe wydaje Biuro K. M. K. A. (Chmielna 49 m. 3) w godz. 10 — 12 i 5 — 8 wiecz.

ZE SPORTU

NAJBLIŻSZE IMPREZY LEKKO - ATLETYCZNE.

Już w niedługim czasie stolica będzie miała możność oglądania dwóch naprawdę pierwszorzędnych imprez lekko - atletycznych. Będą to mistrzostwa Warsz. Okr. Związku Lekko - Atletycznego, nie wiele ustępujące ogólnym mistrzostwom Polski, oraz pierwsze w tym sezonie zawody międzypańsłwowe, rozegrane w kraju, a mianowicie trójmecz bałtycki.

Pierwsza ze wspomnianych imprez rozpocznie się już w piątek 20 maja, a zakończy się 22 maja t. j. w niedzielę.

Program tych trzydniowych zawodów lekko - atletycznych o mistrzostwo okręgu warszawskiego przedstawia się następująco:

20 b. m. godz. 16 — przedbiegi 100 m., kula, kula oburącz, przedbiegi 400 m., w wyż, 1500 m., międzybiegi 100 m., tyczka, przedbiegi 400 m., płotki, przedbiegi 4 × 400 m.

21 b. m. godz. 16 — finał 100 m., dysk, dysk oburącz, przedbiegi 110 m., płotki, w dal, finał 400 m., 10 klm., przedbiegi 200 m., przedbiegi 400 m., płotki, finał 4×400 m.

22 b. m. godz. 11 przed południem — finał 200 m., oszczep, oszczep oburącz, finał 110 m., płotki, trójskok, 800 m., 5 km., młot,, sztafeta 4×400 m. Popołudniu zawodów nie będzie.

Druga impreza t. j. trójmecz bałtycki Łotwa — Estonja — Polska rozegrany zostanie w dniach 28 i 29 b. m. w następujących konkurencjach: biegi płaskie 100, 200, 400, 800, 1500, 5 tys. i 10 tys. mtr., następnie 110 przez płotki; sztafety: 4 × 400 i 4 × 100 mtr.; skoki: w dal, wwyż, o tyczce, rzuty: dyskiem, oszczepem i kulą.

Obie imprezy odbędą się w Agrykoli.

Bliższe szczegóły podamy niebawem.

CZYTELNIA PISM T. U. R.

Czytelnia pism T. U. R. nieczynną będzie do dnia 23 maja r. b.

HUMOR ZAGRANICZNY

ZROZUMIAŁ.

— Dlaczego listy nie zostały wysłane? — pyta szef, wchodząc do kantoru.

— Powiedziałem chłopcu — usprawiedliwia się prokurent — ale ten widocznie nie zrozumiał mych rozporządzeń.

— Co?! Dobre sobie. Wie pan, żeby tak niezrozumiale do kogoś gadać, trzeba być durniem. Skończonym, niepojętym durniem! Teraz zrozumiał pan?

— Nie, panie szefie.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

CZWARTEK.

12.00 — Komunikat rolniczo - meteorologiczny. 15.00 — Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. 15.30 — 17.00 Stacja nieczynna. 17.00 — 17.25 Odczyt p. t. „Beskid Zachodni" z cyklu „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce" — wygłosi prof. Kołodziejczyk (dział „Krajoznawstwo"). 17.30 — 17.55 Odczyt p. t. „Powódź w dorzeczu Missisipi" — wygłosi prof. Al. Janowski. 18.00 — Koncert popołudniowy. Transmisje muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". 1. Waldteufel: „Dolores", walc. 2. Art. Lange: „Cecilja" Foxtrott. 3. Mascheroni: Spleen Blues. 4. Padilla: „Paris" Foxtrott. 5. Benatzky: „Gch" Boston. 6. W. Rust: „Wesołe dziewczęta" Foxtrott. 7. I. Berkin: „Niebiescy narciarze" Foxtrott. 18.40 — 19.00 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.00 — 20-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego.

ZŁOTE MYŚLI

Mam wszystko po temu, aby zrobić z siebie syte i wesołe zwierzę — ale nie zawsze mogę na tem poprzestać.

Henryk Sienkiewicz.

Lubię słuchać dźwięku młotów, kujących w naszej kuźni. Coś wesołego, twardego, jak życie, radosnego jak zwycięstwo marzy mi się wtedy. Sam siebie musi tak wykuć człowiek. Lubię słuchać pieśni młotów.

Stanisław Brzozowski.

Dobry Bóg stworzył głupich, jak materace, żeby dobrze urządzone głowy nie stukały się zanadto.

Leon Daudet.

KONCERTY

Koncerty A. Sielskiego. Na dzisiejszym koncercie w Dolinie Szwajcarskiej, z cyklu „W Imię Kultury", wykonawcami będą: orkiestra pod dyrekcją A. Sielskiego, D. Gutowska, śpiewaczka koloraturowa oraz balet plastyczny T. Wysockiej. W razie zimna koncert odbędzie się w sali. Początek o godz. 8 wiecz.

Z Filharmonji. W niedzielę odbędzie się poranek z udziałem dwuch zespołów chóralnych: „Kapeli ludowej" pod kierunkiem prof. Stanisława Kazury i „Echa" pod dyrekcją p. Bronisława Strzyżykowskiego. W programie dwie suity chóralne Stanisława Kazury, „Witoloranda" St. Moniuszki (wykona chór „Echa"), pieśni (odśpiewa p. Stefanja Millerowa) i utwory orkiestrowe, którymi dyrygować będzie p. Seweryn Śnieckowski. Na niedzielnym popołudniowym koncercie pod dyrekcją p. Tadeusza Mazurkiewicza wystąpią pp. doskonała śpiewaczka Lora Koa Kornell i pianistka p. Marja Święcicka.

Jubileusz prof. Ludwika Ursteina. Zapowiedziany na piątek obchód jubileuszowy 35-letniej pracy prof. Ludwika Ursteina wzbudził zainteresowanie. Jubileusz ten odbędzie się w Filharmonji. Główną rolę odegra śpiewaczka Ada Sari, a obok niej orkiestra pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga, wreszcie sam jubilat, który wespół z pp. Ozimińskim (skrzypce) i Budkiewiczem (wiolonczela) odegra piękne trio fortepianowe Czajkowskiego.

Koncerty Wydziału IX Oświaty i Kultury w Filharmonji. Jutro dn. 19 b. m. o godz. 12 m. 30 odbędzie się XVI koncert dla kształcącej się młodzieży.

Program (szósty z kolei) poświęcony jest twórczości polskiej (Chopin, Moniuszko, Noskowski, Żeleński i in.) Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego, Jan Dworakowski (skrzypce), Al. Junowicz (flet), M. Janowski (śpiew). Bilety w Wydziale Oświaty i Kultury tel 280-85.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Pan Twardowski"

Narodowy
o 8-ej „Safanduły"

Letni
o 8-ej „Premjer"

Teatr Wielki. Dziś „Pan Twardowski". Jutro z powodu 100 rocznicy śmierci Bethovena odbędzie się uroczyste przedstawienie wznowionego „Fidelia".

W piątek „Dama Pikowa".

Teatr Narodowy. Dziś komedja Sardou „Safanduły".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Premjer".

Teatr Polski. Dziś premjera, która jest debiutem scenicznym A. Słonimskiego p. t. „Wieża Babel".

Teatr Mały. Codziennie „Nie trzeba się niczemu dziwić".

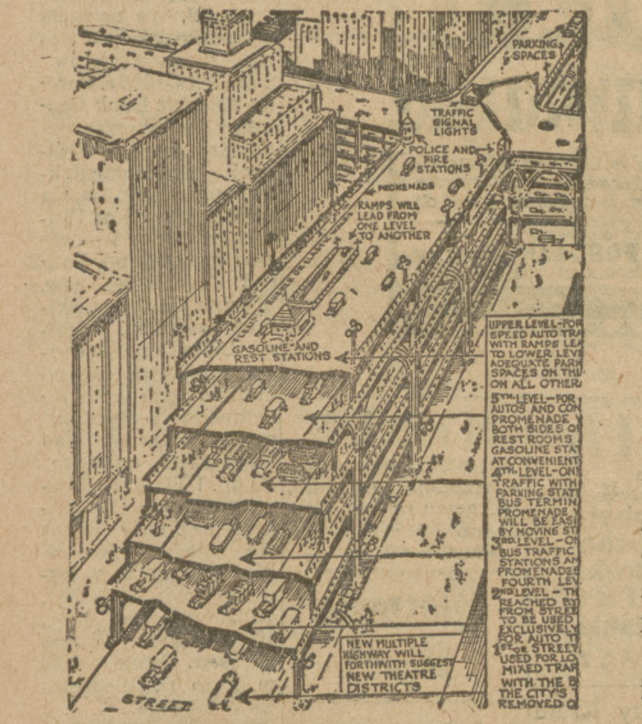
Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Dziś komedja A. Birbeau p. t. „Statyści".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Florek". Jutro „Marcin Łuba", dramat Sewera.

Z teatrów świetlnych.

Apollo. „Uśmiech losu".
Stylowy. „Dom warjatów" z Lon Chaney'em.
Komedja. „Rodzina wrzątków".
Splendid. „Jej królestwo".
Filharmonja. „Skłamałam" i „Szał tańca".
Wodewil. „Dzwonnik z Notre Dame".
Palace. „Uśmiech losu".
Pan. „Szalona przysięga".
Casino. „Ognia!".
Światowid. Pat i Patachon.
Colosseum. „Miłość".
Kinematograf miejski. „Dziewczę z północy".

ULICE PIĘTROWE



Amerykan John A. Harris, jeden z najznakomitszych pionierów nowoczesnego ruchu komunikacyjnego w wielkich miastach, przybył do Berlina celem pozyskania sfer kierowniczych tego miasta dla swego projektu ulic piętrowych.

Ulica taka („multiple highway") składa się z 6 ulic, położonych jedna nad drugą, z których dwie dolne ulice przeznaczone są dla aut ciężarowych,, dwie środkowe dla osobowych samochodów, dwie górne zaś dla prywatnych aut, czy powozów. Projektodawca gotów jest wziąć na siebie przeprowadzenie podobnej ulicy o ile miasto przyjmie projekt.

KONFERENCJA KOLONJALNA W LONDYNIE



Od lewej strony ku prawej: Sir Guggisberg, Robertson, Aletrandra, Luke — przedstawiciele kolonji brytyjskich na konferencji kolonjalnej w Londynie.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.

Dodatek Nadzwyczajny

Warszawa, PONIEDZIAŁEK 23 Maja 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

Zwycięstwo wyborcze P. P. S.

P. P. S. zdobyła 28 mandatów (w tem 5 nowych) KOPS stracił 14 mandatów. Wzrost głosów „Bundu“.

Wynik wyborów:

Dziś o godz. 8'10 Główny Komitet Wyborczy zakończył prowizoryczne obliczanie głosów. Otrzymały

Lista Nr. 1—Poalej Sjon prawica gł. 689

Lista Nr. 2—P. P. S. i klasowe Związki Zawodowe 71.976

Lista Nr. 3—Komitet „przedmieść“ 2.199

Lista Nr.—4 Bund 19.875

Lista Nr. 5—Poalej Sjon lewica 7.862

Lista Nr. 6—Bezpartyjny Kom. Fachowy 361

Lista Nr. 7—kamienicznicy żydowscy 2.599

Lista Nr. 8—Stow. Obr. Wierzytelności 1.040

Lista Nr. 11—N. P. R. 6.294

Lista Nr. 12—KOPS. 118.643

Lista Nr. 14—Drobnerowcy 2,122

Lista Nr. 15 Demokratyczno-Sjonistyczny Blok Pracy 929

Lista Nr. 16—Żydowski Blok Narodowy 39.392

Lista Nr. 17—ŻydowsKi Blok Demokrat. 1.361

Lista nr. 18 — Zjednoczony Komitet Wyborczy Żydowskich Robotników Religijnych—5822.

Lista nr. 19 — Przedsiębiorcy Przewozowi — 1.488.

Lista nr. 20 — Żydowskie Stronnictwo Ludowe w Polsce (Priłucki) — 2.104.

Lista nr. 21 — Blok Bezpartyjnych Żydów — 1.295.

Lista nr. 22 — Legja Inwalidów Wojsk Polskich — 220.

Lista nr. 23. — Żydowski Komitet Demokratyczny na Pradze — 5.

Lista nr. 24 — Bezpartyjny Komitet Wyborczy (Polski odrodzonej) — 27.

Lista nr. 25 — Zjednoczony Komitet Wyborczy Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej — 40.673.

Lista nr. 26 — Zjednoczone Spółdzielnie Mieszkaniowe Lokatorów i Sublokatorów — 992.

Lista nr. 27 — Stołeczny Komitet Gospodarczy stołecznego m. Warszawy (monarchiści) — 1289.

Unieważniono 66587 głosów

Są to głosy komunistyczne i w znacznym odsetku głosy unieważnione z powodów formalnych.

Głosowało na 620.000 uprawnionych 329.217, doliczając do tego głosy unieważnione otrzymamy sześćdziesiąt kilka procent głosujących. Ważnych głosów było pięćdziesiąt parę procent. Dzielnik wyborczy potrzebny do uzyskania mandatu wyniesie około 2700 głosów

PRZYPUSZCZALNY PODZIAŁ MANDATOW

Lista nr. 2 — 28 mandatów,
w poprzedniej Radzie 23

Lista nr. 4 — 7 mandatów, poprzednio 5.
Lista nr. 5 — 3 mandaty, poprzednio 2
Lista nr. 11 — 2, poprzednio 2.
LISTA NR. 12 — 46 poprzednio 61 straciła 15 mandatów
Lista nr. 16 — 15 mandatów
Lista nr. 18 — 2 mandaty
Lista nr. 25 16 mandatów

Z WYNIKÓW TYCH WIDAĆ ŻE KOPS PONIOSŁ DRUZGOCZĄCĄ KLĘSKĘ TRACĄC 15 MANDATÓW

Znaczny sukces odniósł Bund zyskując 12.000 nowych gł. i 2 mandaty. Radykali z pod znaku sanacji nie osiągnęli wymarzonych 30 — uzyskali jednek 40.000 gł. i 16 mandatów

Inne listy polskie poniosły dotkliwą klęskie i jak również blok reakcji żydowskiej. Unieważnienie listy komunistycznej przyczyniło się do zwiększenia demonstracyjnie oddanych na nią głosów.

P.P.S. uzyskała w porównaniu z poprzedniemi wyborami do Rady Miejskiej. 41.000 głosów, zdobywając nowych 5 mandatów

Socjalizm Polski wyszedł więc z wyborów zwycięsko.

Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELN

Odbito w druk. „Robotnika“, Warecka 7.